

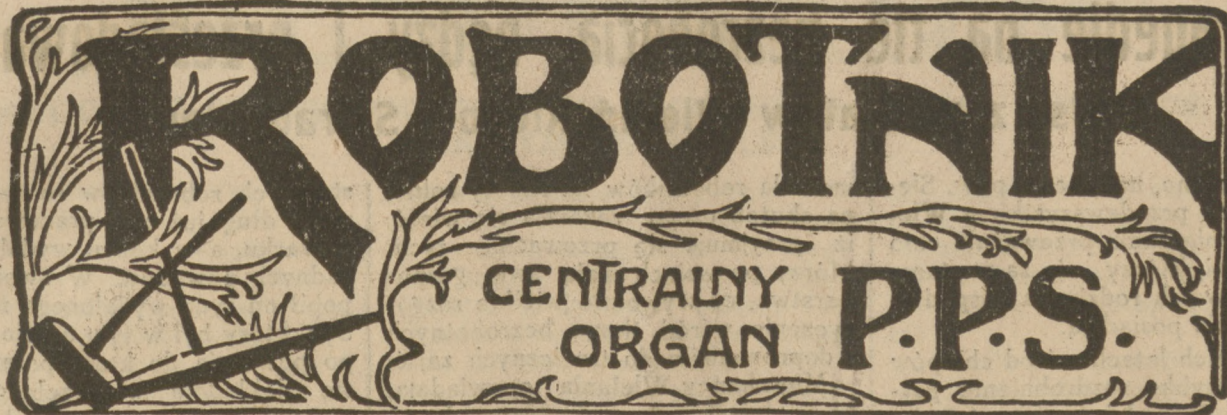
**NIECH ZYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-jej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ZYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR.

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

KAPITALIZM I FASYZM

Niemcy mieli ok. 25 miliardów mk. kapitału, który stale był w obiegu gospodarczym. Z sumy tej ok. 9 miliardów pochodziło z pożyczek zagranicznych. W ciągu roku bieżącego 3 miliardy z tych pożyczek — są to kredyty krótkoterminowe — wycofano, tworząc poważną lukę w obrocie pieniężnym. Dalszy miliard „uciekł” zagranicę z lekkiej ręki bogatych „patriotów” niemieckich, którzy już nie mają zaufania do własnego państwa, już chcą mu sprawić trudności.

Rząd podjął już kroki celem częściowego wypełnienia luki, wynoszącej 16 proc. kapitału obiegowego, gdy wtem ogłasza swą niewypłacalność jeden z największych banków niemieckich. Powstaje luka w banki i kasy oszczędnościowe. Kapitał obiegowy kurczy się jeszcze więcej, luka dochodzi do 25 proc. — 30 proc. Trudności płatnicze potęgują zastój w przemyśle i handlu. Bezrobocie rośnie.

„Danatbank” — połączone banki: Darmstädter Bank i Nationalbank — jest drugim co do wielkości w Niemczech, finansuje wiele przedsiębiorstw, rozciąga swe wpływy na banki i przedsiębiorstwa zagraniczne. Operował więcej niż inne banki kredytami zagranicznymi. W ostatnim roku wycofano z tego banku nie mniej niż 950 milionów mk., z czego od 1 maja 650 milionów, a w samym czerwcu 300 milionów.

Po ogłoszeniu niewypłacalności za strony „Danatbanku”, Rząd przyjął zobowiązania banku i kontrolę nad nim oraz ustanowił komisarzy rządowego.

Cóż nam mówią te fakty i cyfry? Mówią rzeczy proste a tragiczne.

Oto wielki kraj o najbardziej rozwiniętym przemyśle na kontynencie Europy jest całkowicie uzależniony od kapitału finansowego, własnego i zagranicznego, od banków. Jeżeli kapitał wycofuje się z obiegu, kraj jest zagrożony katastrofą, klasy pracujące — ruiną.

Niewypłacalność banku prywatnego staje się zagadnieniem ogólnopaństwowym. Państwo musi ratować obywateli od strat wyrządzonych przez bank prywatny. I pomyśleć, że są jeszcze ludzie — a w Polsce mamy ich legion — którzy zwalczają etatyżm, odmawiają państwu prawa mieszanym się do gospodarki prywatnej. Ależ ta gospodarka, właśnie w swej dzisiejszej najbardziej udoskonalonej, precyzyjnie racjonalizowanej formie, prowadzi do krachów, do katastrof, z których państwo musi ją wydobywać!

Krach jednego banku uderza w podwaliny całego gmachu gospodarczego państwa, a wobec międzynarodowego rozgałęzienia kapitału finansowego, odbija się ujemnie w innych państwach.

Polska — jak już wczoraj wskazaliśmy — dzięki wyjątkowym okolicznościom lat ostatnich, dotknięta została względnie słabo wstrząsem niemieckim. A przecież i u nas są poważne trudności płatnicze na Górnym Śląsku i u nas dolar skacze w górę. I u nas Rząd musi czuwać nad utrzymaniem równowagi i interwenjować tam, gdzie ona jest zagrożona.

Skąd więc biorą się te małe grymasy radości z nieszczęścia Niemiec w prasie sanacyjnej? Skąd to: „niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna” — kiedy to, co się dzieje w Niemczech, nie jest objawem niemieckim, lecz ogólnie - kapitalistycznym o cechach powszechności światowej?

Jeżeli kapitał rządzi państwami i narodami, to rządzi nimi zarazem

BEZROBOCIE

**188.018 LUDZI Z RODZINAMI NIE MA ZASIŁKÓW BO SKROCONO
OKRES ZASIŁKOWY DO 13 TYGODNI**

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za ostatni okres tygodniowy wykazuje na 11 lipca

272.917

bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się

o 3.461.

Zasiłki ustawowe pobrało 84,899

pozostających bez pracy.

W ten sposób bezrobocie w poszczególnych okręgach wynosiło na dzień 11 lipca: woj. śląskie 59,388, Łódź miasto 28,274, Sosnowiec 21,040, Poznań 11,168, Częstochowa 10,305, Łódź okręg 9,552, Bydgoszcz 9,088, Warszawa okręg 8,478, Włocławek 7,331, Drohobycz 5,728, Lwów 5,158, Radom 5,119, Lublin 4,986, Zy-

radów 4,960, Piotrków 4,166, Ostrow 4,103, Grudziądz 4,589, Chrzanów 3,851, Kraków 3,769, Kalisz 3,657, Wilno 3,451, Białystok 3,350, Biała 3,470, Brześć n. B. 3,250, Stanisławów 3,010, Tczew 2,931, Przemysł 2,762, Grodno 2,678, Nowy Sącz 2,627, Gdynia 2,171, Ostrowiec 2,115, Siedlce 2,061, Równe 2,022, Płock 1,791, Toruń 1,618, Kielce 1,397, Baranowice 906 i Tarnopol 417.

Sytuacja w Niemczech

NARADY RZĄDU RZESZY

Berlin, 15.7. (ATE.) Rząd Rzeszy obradował do późnej nocy z udziałem prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera na temat zarządzeń finansowych. Powszechnie przypuszczają, iż były prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht obejmie stanowisko komisarza rządowego do spraw dewizo-

wych, które zajmował w r. 1923-im. Rząd pracuje nad dekretem co do uprawnień komisarza dewizowego. Przepisy regulujące obrót dewizami będą różnić się znacznie od przepisów z czasów inflacyjnych. Rozporządzenie to ukazać się ma dzisiaj.

Moratorium dla banków, które

kończy się w czwartek, nie będzie prawdopodobnie przedłużone chociaż obroty bankowe nie będą przywrócone natychmiast w poprzednich rozmiarach. Kasy banków będą wypłacać tylko niektóre należności przedewszystkiem zaś pensje pracowników.

AMERYKA POŚREDNICZY MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCJĄ

Berlin, 15.7. (ATE.) Koła niemieckie przywiązują duże znaczenie do podróży ministra spraw zagranicznych St. Zjedn. Stimsona, który z Rzymu udaje się do Paryża.

Stimson miał otrzymać od prezy-

denta Hoovera polecenie pośrednictwa między Francją i Niemcami. Również zdaniem niemieckich kół politycznych pobyt angielskiego ministra spraw zagranicznych w Paryżu Hendersona przyczyni się do wy-

równania różnic francusko - niemieckich a być może skłoni Francję do wycofania swych zastrzeżeń, od których uzależnione są kredyty zagraniczne dla Niemiec.

SPADEK PAPIERÓW NIEMIECKICH NA GIEŁDZIE AMERYKAŃSKIEJ

Nowy - York, 15 lipca. (PAT.) Według informacji, otrzymanych przez korespondenta PAT'a, druga fala trudności niemieckich zredukowała do mini-

mum entuzjazm, powstały na skutek czerwcowej propozycji Hoovera. Zmienił się również w sposób zdecydowany

stosunek tutejszej finansjery do Niemiec.

Wczoraj na giełdzie zaznaczył się dalszy spadek papierów niemieckich.

Giełdy w Prusach zamknięte do soboty

Berlin, 15.7. (ATE.) Pruski minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie o zamknięciu wszystkich giełd w Prusach do soboty. Prawdopodobnie rządy innych krajów Rzeszy pójdą również za tym przykładem. Sprawa ogłoszenia moratorium wewnątrz

nego i zewnętrznego nie została do tychczas rozstrzygnięta. Moratorium wewnętrzne napotyka na wielu przeciwników, którzy stwierdzają, że może ono spowodować skurczenie obiegu pieniężnego. Przeciwnicy moratorium zewnętrznego podkreślają, że

zawieszenie wypłaty należności zagranicznych poderwać może zaufanie do Niemiec. Niektóre dzienniki podają dziś rano wiadomość, jakoby istniała możliwość podjęcia międzynarodowej akcji na rzecz kredytów niemieckich bez udziału Francji.

Moratorium dla „Merkur-Banku”

Wiedeń, 15 lipca. (PAT.) — Rząd austriacki zamierza wnieść dziś w parlamencie przedłożenie w sprawie przyznania Merkurbankowi 3-miesięcznego

moratorium. Po uchwaleniu tej ustawy, będą biura „Merkur-Banku” natychmiast otwarte. Nastąpi to prawdopodobnie w piątek lub sobotę. Austriacki

Bank Narodowy udzielił „Merkur-Bankowi” tymczasowej pożyczki w sumie 8 milionów szylingów, celem uskutecznienia naglących wypłat.

Otwarcie parlamentu hiszpańskiego

Madryt, 15 lipca (PAT.) Agencja Fabra podaje: Wczoraj odbyło się otwarcie Kortezów wśród powszechnego entuzjazmu. Miasto było udekorowane. Przed parlamentem ustawiły się oddziały wojska, ażeby po zakończeniu inauguracyjnego posiedzenia złożyć hołd republice. Przybyłych na

posiedzenie członków rządu deputowani powitali oklaskami i okrzykami, wznoszonymi na cześć rządu. Prezes rady ministrów, Zamora, wygłosił przemówienie inauguracyjne, poczem członkowie rządu oraz deputowani wyszli przed gmach parlamentu, gdzie przyjęli defiladę oddzia-

łów wojskowych. Zebrane przed parlamentem rzesze publiczności oklaskiwały defilujące oddziały.

Po defiladzie odbyło się ponowne posiedzenie kortezów, w celu dokonania wyboru przewodniczącego i członków prezydium.

niepokój i strach. Żaden drobny posiadacz oszczędności nie jest pewny swych wkładów, a każdy wielki posiadacz jest każdej chwili gotowy do ucieczki z swym kapitałem.

Rządy kapitału to rządy paniki i popłochu. Kapitał, mający zapewnić dostatek na dzisiaj i spokój na jutro — staje się kamieniem u szyi, ciągnącym człowieka w burzliwą topiel gospodarki kapitalistycznej.

Przeklęty ustrój!

A czemu to kredyty zagraniczne tak gwałtownie zaczęły uciekać z Niemiec w roku ostatnim? Był to skutek zwycięstwa Hitlera w wyborach wrześniowych. Od tego czasu

kapitał zagraniczny zaczął stronić od Niemiec, w obawie „puczów” faszystowskich i możliwości ujęcia władzy przez Hitlera. Teraz dopiero ujawnia się rozmiar nieszczęścia, jakie spadło na Niemcy w postaci zwycięstwa hitlerowców.

I oto mamy jeszcze jedną sprzeczność kapitalizmu: Kapitał posiłkuje się faszyzmem w obronie swego stanu posiadania, w obronie swego istnienia przeciw nacierającemu nań socjalizmowi. Ale kapitał nie wierzy w stateczność i trwałość faszyzmu, boi się jego awanturczości i dlatego unika go.

Faszyzm, sprzymierzeniec kapitalizmu w walce z socjalizmem, nie za-

bezpiecza jednak bytu samemu kapitalizmowi. Oczywiście, ta nieufność między sprzymierzeńcami nie wyraża się wszędzie w jednakowy sposób i w równej mierze. Hitleryzm przedstawia obecnie najniebezpieczniejszy faszyzm ze względu na swój charakter wojowniczy i odwetowy w stosunku do Polski i Francji. Ale każdy faszyzm, w każdym kraju ma w sobie cechy hitleryzmu, jak każdy faszyzm ma cechy mussolinizmu.

Faszyzm, przywłaszczający sobie monopol na patriotyzm, okazuje się w istocie swej wrogiem państwa i narodu, które pcha w odmet katastrofy i upadku.

J. M. E.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P.P.S. I ZW. ZAWODOWYCH NA PROWINCJI

Prosimy naszych towarzyszy na prowincji: PRZEDSTAWICIELI KOMITETÓW P. P. S., ORAZ ORGANIZACJI ZAWODOWYCH aby o wszystkich ważnych wydarzeniach w swojej miejscowości zawiadamiali Redakcję „Robotnika” natychmiast telefonicznie (Nr. 776-70).

REDAKCJA „ROBOTNIKA”.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY

W przyszłym tygodniu „ROBOTNIK” rozpoczyna druk sensacyjnej powieści angielskiej E. TEMPLE THURSTONA

p. t. „PORTRET SZPIEGA”

Powieść ta, odtwarzająca dzieje pięknej tancerki, która w czasie wojny światowej została szpiegiem niemieckim, nie należy do zwykłych powieści kryminalnych. Przewyższa je wartością artystyczną i głębią ujęcia tematu, ale — dorównywa sensacyjnością i bogactwem treści, przykuwającej uwagę czytelnika od pierwszej do ostatniej kartki.

Ta pełna uroku powieść należy do najpoprzedniejszych utworów beletrystycznych, jakie ukazały się w literaturze angielskiej w ciągu lat ostatnich.

DO WIEDNIA NA OLIMPIADĘ ROBOTNICZĄ

W piątek 17 b. m. o godz. 18 min. 30 z dworca Głównego odepłynie pociąg nadzwyczajny, wiozący naszą wycieczkę na robotniczą olimpiadę do Wiednia.

KURS DOLARA

Dolar notowany był wczoraj na giełdzie 9.10.

STRAJK ROBOTNIKÓW FABRYKI SUKNA W BIELSKU

Fabryka sukna Hirschke i Wolff w Bielsku, wbrew ustawie, płaciła swym robotnikom 50 proc. wynagrodzenia w naturze, dając im sukno znacznie gorszego gatunku po cenach przez siebie narzuconych.

Mimo protestu robotników, którzy musieli spieniężać narzucone im sukno niemal za bezcen, firma tego, krzywdzącego robotników, postępowania nie zaniechała, wobec czego wszyscy robotnicy w liczbie 260 rozpoczęli strajk.

Rokowania, przeprowadzone 14 bm., nie doprowadziły do ugody, mimo, że robotnicy poszli ze swej strony na znaczne ustępstwa.

ARESZTOWANIE OFICERA SZTABU GŁÓWNEGO ZA UPRAWNIANIE SZPIEGOSTWA

Iskra donosi: Na podstawie paratygodniowych obserwacji, władze wojskowe aresztowały w dniu 11-ym b. m. oficera oddziału IV-go sztabu głównego w Warszawie, mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw obcych.

Dochodzenie prowadzi podprokurator wojskowego sądu okręgowego Nr. 1 w Warszawie mjr. Pilecki. Aresztowany mjr. Demkowski przebywa w więzieniu śledczym warszawskiego okręgowego sądu wojskowego.

CO JEST ZE SPRAWĄ BICIA WIEŹNIÓW W TORUNIU CZY I KIEDY ODBĘDZIE SIĘ ROZPRAWA SĄDOWA?

W toku rozprawy o zajęcia w dniu 14 września w Toruniu, ujawniono, że policja zatrzymanych w areszcie śledczym biła, wymuszając zeznania.

W ten sposób kilku z naszych towarzyszy odniosło bardzo poważne rany. Przewód sądowy ustalił nazwiska winnych.

W imieniu poszkodowanych, adwokatów, dr. Pehr, zrobił doniesienie karne do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu. Od tego czasu upłynęło 8 miesięcy. Narazie został zawieszony w urzędowaniu komisarz Policji Konarski, biorący czynny udział w „prześluchaniu”.

Panowie: Szymkowiński, Flek, Graczyk, komisarze P. P., jak dotąd pełnią służbę.

Agent tajny, który był w celi tow. Rusinka, skąd, jak zeznali świadkowie dotatywały jęki, został podobno służbowo przeniesiony z Torunia.

Krażą również pogłoski o przeniesieniu innych, znanych z procesu toruńskiego.

Ile prawdy jest w tych pogłoskach, trudno ustalić. Pewne atoli jest, że władze prokuratorskie nie spieszą się z zakończeniem śledztwa, skoro po 8 miesiącach dochodzeń śledztwa nie zakończono. Czyżby materiał dowodowy był aż tak obfity?

NIE 130 LECZ 345 PRACOWNIKÓW ZWOLNIŁY POLSKIE ZAKŁADY MARCONIEGO

W związku z wiadomością o zwolnieniu przez Polskie Zakłady Marconiego — fabrykę sprzętu radiotechnicznego — dowiadujemy się, że fabryka zatrudniała nie 135 pracowników, lecz 350 i, że zwolniono z pracy nie 130 robotników i pracowników biurowych, lecz razem 345 osób, pozostawiając tylko 5 osób. Fabryka mieści się w Warszawie przy ul. Narbutta.

ZAMACH NA OFICERÓW SOWIECKICH

RYGA, 14.7. (A. T. E.). Nieznani sprawcy rzucili wczoraj bombę na budynek dowództwa pułku piechoty sowieckiej w Ekaterynburgu. Wybuch bomby nastąpił wewnątrz gmachu, gdzie odbywało się zebranie oficerów pułkowych. 6 oficerów zostało zabitych, 10 odniosło ciężkie rany.

ODEZWA SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

BERLIN, 14.7. (A. T. E.). Zarząd partii socjalno-demokratycznej powziął dziś uchwałę, w której wzywa rząd do roztoczenia kontroli państwowej nad działalnością banków i wielkich koncernów przemysłowych. Działalność tych instytucji w ostatnim czasie zagroziła losom setek tysięcy robotników. Uchwała partii podkreśla dalej konieczność prowadzenia przez rząd polityki pokojowej, bez której Niemcy nie otrzymają potrzebnych kredytów zagranicznych. Polityka negacyjna Niemiec powinna być polityką porozumienia, a nie kierować się względami prestige'u lub manifestować je nazewną „paradami nieważności”.

CHWILOWE ZAMKNIĘCIE BANKÓW WĘGERSKICH

Wiedeń, 14.7. (A. T. E.). Z Budapesztu donoszą: rząd ogłosił dziś rozporządzenie o zamknięciu do czwartku wszystkich banków węgierskich. Zamknięcie banków nastąpiło na wniosek ministra finansów, który z uwagi na sytuację finansową Niemiec obawiał się niespodzianek na rynku finansowym.

ECHA KRYZYSU NIEMIECKIEGO W AUSTRJI

Wiedeń, 14.7. (PAT). W Austriackim Banku Narodowym odbyła się dziś przed południem konferencja, na której omówiono skutki zamknięcia banków i giełd w Berlinie i Budapeszcie. Po naradzie stwierdzono, że wobec spokojnego zachowania się publiczności i wobec luźnych stosunków finansowych między bankami austriackimi i niemieckimi, niema powodu do zamykania giełdy banków wiedeńskich. Wstrzymano tylko notowania walorów węgierskich na giełdzie wiedeńskiej, aby zapobiec spekulacji walutowej.

Tragedje na tle bezrobocia, nędzy i prześladowań

List z powiatów Wieluńskiego i Sieradzkiego

Jak wiadomo, na terenie pow. Sieradzkiego, a przede wszystkim Wieluńskiego mieszkają przeważnie chłopi małorolni, którzy nie są w stanie wyżywić swoich rodzin na gospodarstwach, jakie posiadają.

W ostatnich latach wśród chłopów postępuje szybko rozdrobnienie gospodarstw i dochodzi do tego, że większość chłopów nie jest już w stanie dzielić ziemi pomiędzy członków swych rodzin, wskutek czego następuje szybka proletaryzacja wsi. Doszło do tego, że na terenie tych powiatów mieszka po kilkanaście tysięcy robotników, a wśród nich większość to przeważnie robotnicy sezonowi, którzy rok rocznie udawali się na roboty zagranicę, przeważnie do Niemiec.

W związku z kryzysem gospodarczym, panuje straszna nędza i ogromne rozgoryczenie wśród tej ludności.

To też wypadki, jakie wydarzyły się w tych powiatach, są aż nadto zrozumiałe. Na terenie Wielunia odbyły się zaburzenia wśród robotników sezonowych, które doprowadziły do zdemolowania Biura Pośrednictwa Pracy, pobicia urzędników tegoż biura, tak że jednego z nich podobno musiano umieścić w szpitalu, zabito czterech policjantów w tem jednego komisarza policji, a pozatem 15 było rannych. Było także kilku robotników rannych. Powodem zajścia było to, że w dniu 22 maja zjechała komisja lotewska, która przy-

mowała robotników na roboty rolne, na skutek czego rozeszła się wieść, iż przyjmują się przeważnie tych, którzy po wsiach mają swe gospodarstwa, co wywołało wielkie rozgoryczenie wśród tłumu bezrobotnych i doprowadziło do tragicznych zajść.

Mieszkańcy Wielunia opowiadają, że w dniach zaburzeń sprowadzano policję z pobliskich powiatów, co nie wiele poskutkowało, gdyż były chwile, gdy policja była bezradna. Wypadki te skłoniły Rząd do tego, że obecnie komisja co miesiąc, a nawet częściej, przyjmuje robotników na roboty sezonowe, przeważnie z Wielunia i okolic.

Również w Prasce były zaburzenia bezrobotnych.

Około Sieradza w rzece Warcie w porze wieczornej kilku chłopów ze wsi Wośnik rzekomo łapało ryby. Przyjechała policja z Sieradza. Gdy chłopci zaczęli uciekać, policja dała kilka strzałów, od których padł zabity Augustyniak Józef z Wośnik, a dwóch chłopów zostało pobitych przez policję kolbami. Zajście to wywołało ogromne oburzenie wśród ludności wiejskiej i miejskiej. A co jeszcze bardziej oburza, to fakt, że policjanci, którzy brali udział w strzelaniu, bezkarnie urzędują w dalszym ciągu.

W folwarku Kościerzynie (pow. Sieradzki) zaszedł wypadek, który winien być przestrogą dla innych folwarków, a mianowicie: Rządca tego folwarku prześladował jednego z

starszych robotników rolnych, który przez długi już czas pracował w tym folwarku, a w końcu wydalili go bez żadnych powodów. W swoim czasie pobili on syna wydalonego robotnika. Syn, który był w tym czasie w Belgii, po powrocie do kraju poinformował się dokładnie o przebiegu całej sprawy, poczem postanowił sam wymierzyć sprawiedliwość i zastrzelił rządca Szumiele, następnie jego ojca, który stanął w obronie swego syna, oraz zranił żonę rządcy, która także broniła męża. Po tym krwawym czynie ulotnił się, lecz gdy policja przeprowadziła śledztwo i zaarrestowała innych niewinnych, zabójca pożegnał się z rodziną i znajomymi i oddał się sam w ręce posterunkowemu w Sieradzu, wyznając całą prawdę, oraz oświadczył, iż uczynił to za krzywdę wyrządzoną jego ojcu.

W Sieradzu, gdy komisja francuska przyjmowała na roboty rolne, zgromadziła się tak wielka ilość robotników z pobliskich wsi, że gdy wywoływano nazwiska pewnych ludzi, to ci w żaden sposób nie mogli wydostać się z tłumu i interwencja policji nie odniosła żadnego skutku, tak że wiele osób komisja pominęła, zastępując ich innymi, a byli i takie wypadki, że chcąc się dostać do pracy musieli iść po barkach innych, a ci niejednokrotnie reagowali na to krzykami. Bolesławski.

VI MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH W SZTOKHOLMIE

I.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY. — „CO BĘDZIE W POZNANIU”. — WSPOMNIENIA Z MINIONYCH DNI. — SPOTKANIE Z TOWARZYSZAMI W BERLINIE. — DO SZTOKHOLMU!

W dn. 3 b. m. po dość kłopotliwych staraniach otrzymałem paszport zagraniczny na wyjazd do Szwecji. Tego samego dnia o godzinie 22 m. 35 pociągiem pośpiesznym wyjechałem z Warszawy przez Berlin do Sztokholmu. Pociąg był przepełniony wyjeżdżającymi na uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu. Wśród rozgwaru słyszałem od czasu do czasu pospetywania na temat „co będzie w Poznaniu”, czy nie nastąpi przewrót... W odpowiedzi usłyszałem informacje jakiegoś pana wojskowego w cywilu, że niema obawy, że sprowadzi się do Poznania kilka tysięcy strzelców i policji, która nie dopuści do żadnych „endeckich kawałów”.

Gdyby nie wyjazd terminowy, gdyż mieli mnie oczekiwać towarzysze niemieccy na dworcu Szczecińskim w Berlinie, miałem wielką ochotę wysiąść w Poznaniu i popatrzeć na tę uroczystość połączoną z nazwiskiem Paderewskiego.

Nie bez pewnej ironji przeczytałem pochwalne artykuły o Paderewskim, nietylko w prasie endeckiej, ale też sanacyjnej. Przypomniały mi się po przeczytaniu tych artykułów pamiętniki Clemenceau, który raczył wspomnieć w dyskusji z marszałkiem Fochem o delegacji polskiej w osobie p. Paderewskiego w 2 zdaniach dosłownie. O Romanie Dmowskim ani nie wspomniał. Może „stary tygrys” zapomniał, ale mnie się to w tej chwili przypominało.

Gdy uciszył się rozgwar, a nie mogłem zasnąć z powodu zaduchu w wagonie, inne wspomnienie przyszło mi do głowy z czasów ustąpienia gabinetu Moraczewskiego i powołania rządu Ignacego Paderewskiego. Jak żywe stanęły mi w pamięci dekoracje wszystkich

sklepów paskarskich portretem mistrza Paderewskiego, jako męża opatrnościowego Polski. Jeszcze dźwięczy mi w uszach słynne powiedzenie Paderewskiego w Sejmie o wieszaniu paskarzy. Uplynęło kilka miesięcy, Paderewski zeszedł ze sceny i narodowa demokracja o nim zapomniała jako o mężu stanu. Burżuazja zacięła swoje trzosi i tak rano nie dała pieniędzy Paderewskiemu, jak nie chciała dać pieniędzy Rządowi Moraczewskiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności już na powrotną drogę informował mnie bardzo gadatliwy konduktor poznaniak o tem, co było w Poznaniu. Zakończył mój rozmówca informacje tem, że szkoda, że „ON” nie przyjechał, bo gdyby „on” przyjechał, byłoby inaczej...

Wracajmy jednak do celu mojej podróży.

Na dworcu szczecińskim oczekiwali mnie towarzysze niemieccy z sekretarzem Międzynarodówki na czele. Rzucili się do mnie wszyscy z radością. W

Samobójstwo na cmentarzu bezrobotnego urzędnika

Na cmentarzu powązkowskim dozorca cmentarny znalazł zwłoki jakiegoś mężczyzny, liczącego około lat 30. Niezszczęśliwy popełnił samobójstwo jakąś nieznaną trucizną. Zawiadomiona policja rozpoczęła dochodzenie, z którego ustalono, iż desperatem jest 32-letni Henryk Jerzy Żazowy, zamieszkały przy ul. Nowowiejskiej 30, urzędnik, pozostający od kilku miesięcy bez pracy.

pociągu poczułem ulgę, że wreszcie już jestem na drodze do Sztokholmu; do kraju, który posiada kulturę nietylko u szczytów społeczeństwa, ale na wszystkich jego szczeblach. Na połowie drogi do pociągu wsiadł poseł do Sejmu pruskiego tow. Teodor Hartwig, który jest tłumaczem z polskiego na niemiecki. Opowiedział mi o wielkiem oburzeniu, jakie wywołało moje aresztowanie przed posiedzeniem Egzekutywy w Kopenhadze na jesieni ub. roku. Pociąg mknie z szybkością 90 km. na godzinę. Przyjeżdżamy do Stralsundu, skąd przeprawiamy się na specjalnych statkach na wyspę Rugę. Pociąg rusza w dalszą drogę do Sassnitz. Tutaj rewizja celna i siadamy na okręt, który ma nas wieźć do brzegów Szwecji. Po raz pierwszy jechałem na okręcie, wraz z pociągiem, którym przyjechałem. W Stralsundzie wsiadła angielska delegacja, z którą razem jechaliśmy już do Sztokholmu. Podróż okrętem do Treleborga trwała około 4½ godzin. Tu przeszliśmy znów przez kontrolę paszportową i kontrolę biletów kolejowych (zresztą bardzo krótko trwającą), wsiadliśmy do pociągu i w godzinę potem zatrzymaliśmy się w pięknym szwedzkim mieście Malmö. Zapobiegliwy sekretarz Międzynarodówki jeszcze w Berlinie zamówił pokoje w Malmö i uścił rachunek wraz ze śniadaniem. Bardzo rad byłam, że do Sztokholmu bezpośrednio nie jedziemy, gdyż byłam niezmiernie przemęczony podróżą.

W Szwecji podróżuje się bez obawy o całość bagażu, lub garderoby, przez cały czas podróży nikt o nich nie myśli i tam, gdzie się je położyło, można je znaleźć po kilkunastu godzinach.

J. Kwapiński.

Faszyści przeciw Papieżowi

Rzym, 15.7. (ATE.) Zarząd partii faszystowskiej rozpatrywał wczoraj pod przewodnictwem Mussoliniego ostatnią encyklikę papieską w sprawie akcji katolickiej. Zarząd partii

faszystowskiej powziął szereg uchwał, w których protestuje przeciwko zarzutom Papieża. Uchwały stwierdzają m. in., iż nieskuszem jest twierdzenie, jakoby masoni pod po-

krywką partii faszystowskiej zdobywali coraz szersze wpływy we Włoszech i jakoby wielu faszystów było członkami partii tylko dlatego, aby łatwiej zrobić karierę.

Shaw jedzie do Sowieców

Ryga, 15.7. (ATE.) Bernard Shaw nadesłał zawiadomienie, iż przyjeżdża do Związku sowieckiego pod koniec bieżącego miesiąca. Na przy-

jazd znakomitego pisarza utworzony został specjalny komitet pod przewodnictwem b. komisarza oświaty Łunaczarskiego, którego zadaniem będzie czuwać nad pobytem Bernar-

da Shaw w Sowieciech, pokazywać mu wzorowe instytucje sowieckie i jednać go dla ruchu komunistycznego.

Strajk telefonów w Hiszpanji

Paryż, 15.7. (ATE.) Z Madrytu donoszą, iż strajk pracowników telefonów rozszerzył się również na bu-

dynki rządowe. Gmach parlamentu hiszpańskiego, gdzie wczoraj nastąpiło otwarcie zgromadzenia narodo-

wego, był pozbawiony komunikacji telefonicznej.

OSTATECZNA KLĘSKA B. B. S. NA TERENIE WĘDLINIARSKIM

Na wtorek 14 bm. bebesowcy wyznaczili walne zebranie wędliniarzy. Ponieważ w tym samym terminie miało się odbyć zebranie wędliniarzy, którzy świeżo przeszli do Związku Spożywczego, dzień wtorkowy stał się dniem ostatecznej próby sił.

Sala Związku Spożywczego przepełniła się przybyłymi robotnikami warsztatów wędliniarskich. 164 osoby złożyły pisemne deklaracje przystąpienia do Związku; tłumnie oddawano legitymacje bebesowskiego związku, poczem odbyły się wybory władz związkowych: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego, oraz delegatów dzielnicowych. Najmniejsza liczba głosów, jaką otrzymali wybrani do ciała kierowniczych, przekraczała 100.

Zebranie odbywało się w radosnej atmosferze poczucia wyzwolenia się z pod władzy bandy pałkarzy. Prawdziwy entuzjazm na sali wywołała wieść o tem, iż bebesowskie zebranie nie doszło do skutku, wobec braku uczestników. Stawilo się kilku warsztatowców oraz bojówka tragarzy, nic wspólnego z wędliniarstwem nie mająca, a sprowadzona dla steroryzowania ewentualnej opozycji.

Dzień wtorkowy ostatecznie przypieczętował klęskę BBS na terenie wędliniarskim.

KOMORNIK LIKWIDUJE B. B. S.

Sprawa sporu o niewychodzący już „Przedświt” została załatwiona w ten sposób, że ruchomości „Przedświtu” ocenione na zł. 520, zostaną sprzedane na licytacji w dniu 29 b. m.

Ziemianie nie chcą płacić podatku majątkowego

Wczoraj w Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich odbyła się konferencja, której celem było ustalenie pewnych tez w stosunku do zagadnienia reformy podatków dla rolnictwa.

Obradom przewodniczył senator J. Stecki. W dłuższej dyskusji omówiono szczegółowo sprawę możliwości wprowadzenia pewnych zmian w podatkach gruntowym i dochodowym oraz w podatkach komunalnych. Poruszono również kwestję ewentualnego zniesienia podatku majątkowego (!) względnie też przekształcenie go w zakresie uzupełnienia podatku dochodowego. (Iskra).

WYJAZD MINISTRA ROBOT PUBLICZNYCH

P. Min. Norwid Neugebauer, który przerwał urlop dla odbycia konferencji w sprawie funduszu drogowego z p. premierem, opuścił dziś Warszawę i powróci dnia 27 b. m.

NADUŻYCIA na stacji Łódź Fabryczna

W związku z nadużyciami na stacji Łódź Fabryczna, kasjer Leon Zakrzewski skazany został na sześć miesięcy więzienia, zaliczeniem aresztu preventywnego.

Zatarg między fabrykantami poznańskimi a dziennikarzami

W połowie czerwca r. b. Związek Fabrykantów w Poznaniu przesłał do Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich rezolucję, w której m. in. oświadcza:

„Prasa polska tutejszej dzielnicy... zamieszcza bezkrytycznie wiadomości fałszywe a nawet oszczerce o przemyśle tutejszej dzielnicy i pracuje w ten sposób dla czynników rozkładowych, które na swej tarozcy wywiesiły hasło walki z kapitałem”.

Prezydium Związku Fabrykantów domagało się od Prezydium Syndykatu wyjaśnienia sprawy, a w razie odmowy zapowiedziano przedsięwzięcie kroków dla ochrony interesów przemysłu.

W odpowiedzi Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich uchwalił rezolucję w której m. in.: „stwierdza, że zawarte w uchwale Związku Fabrykantów niesłychane zarzuty i oszczerstwa pod adresem prasy wielkopolskiej są zupełnie głoszliwe i niezasadzone, wobec czego odpiera je z całą stanowczością i oburzeniem”.

Syndykat Wielkopolski domagał się reasumpty uchwały Związku Fabrykantów w Poznaniu w ciągu dni 15, a ponieważ to nie nastąpiło w terminie wyznaczonym, dnia 4 lipca skierował sprawę na drogę sądową.

Echo wyborów brzeskich

„Polonia” publikuje następujący dokument przedwyborczy:
Urząd Ziemiński w Cieszynie
L. dz. 245/30

Cieszyn, dn. 15 listopada 1930.

Do

Wszystkich Urzędów Gminnych Powiatu Cieszyńskiego

Wzywa się tamtejszy Urząd Gminy do zawiadomienia wszystkich osadników i dzierżawców działek, że tutejszy Urząd stoi na stanowisku, iż wszyscy wyżej wymienieni winni głosować na liście Nr. 1, przy wyborach do Senatu i Sejmu Śląskiego.

Urząd Gminy zechce zwrócić na to baczną uwagę i tych, którzyby swego obowiązku nie spełnili, należy podać do wiadomości tutejszego Urzędu.

Komisarz Ziemiński
(-) Humer

Za zgodność odpisu: Paweł Wigłasz

Smutne to, ale prawdziwe, że na wszystko, co ich teraz spotyka (obcięcie pensji i dodatków, redukcja, masowe wyrzucanie z posad), urzędnicy sami zarobili sobie rzetelnie!

P. Hołowko też chce być wojewodą

Do szeregu kandydatów, które pretendują do fotela wojewody łwowskiego, poza pp. Zyndramem Kościalkowskim, Miedzińskim, Matuszewskim, Józefskim, Demantem (?), przybyła osoba p. Tadeusza Hołowki, który podobno również zabiega o mianowanie go wojewodą łwowskim.

Sprawa mianowania wojewody łwowskiego ma być zdecydowana jeszcze w bieżącym tygodniu. Podobno wraz z nominacją ma nastąpić ważne posunięcie Rządu w stosunku do ludności ukraińskiej.

Z komisji kodyfikacyjnej

Sprawujący kierownictwo administracyjne Komisji Kodyfikacyjnej jej sekretarz generalny sędzia S. N. prof. E. St. Rapaport, powołał przewodniczącego Sądu Pracy Warszawa III, sędziego Zygmunta Zaleskiego, na referendarza sekretariatu generalnego Komisji.

Prócz pełnienia funkcji w Prezydium i w Komitecie organizacji prac Komisji Kodyfikacyjnej, p. Zaleski zajmować się będzie również sprawami informacyjno-prasowymi Sekretariatu Generalnego Komisji.

ROZMOWY Z UKRAJŃCAMI

Łwowski korespondent IKC donosi, że w Lwowie bawił nacelnik Wydz. Narodowościowego M. S. Wewn., p. Suchenek - Suchecki, który, według kłających pogłosek, miał podczas swego pobytu w Lwowie odbyć rozmowę z przebywającym w więzieniu b. posem dr. Dymitrem Lewickim.

KONFISKATY

Wczorajsze poranne wydanie „Kurjera Warszawskiego” zostało skonfiskowane za wiadomość p. t. „Po zawieszeniu wypłat „Danatbanku”, pochodząca od korespondenta katowickiego

Również „Gazeta Warszawska” uległa konfiskacie, za wiadomość z Katowic.

„PIŁSUDSKIZM”

ZNAIEMNA OPINIA FRANCUSKIEGO POLITYKA I UCZONEGO O BRZEŚCIU I SYSTEMIE RZĄDÓW SANACYJNYCH W POLSCE

Artykuł poniższy ukazał się w „Narzędzie” krakowskim. Skreśliłmy zdania, które napewno nie spodobałyby się cenzorowi warszawskiemu. Red.

Gono francuskich profesorów prawa i nauk politycznych podjęło wydział „Współczesnej Biblioteki Konstytucyjnej i Parlamentarnej” („Bibliothèque Constitutionnelle et Parlementaire Contemporaine”). Jako pierwszy tom ukazała się świeżo książka prof. Joseph Barthelemy pod tyt. „La crise de la démocratie contemporaine”. Autorem jej jest wybitny profesor prawa politycznego w Sorbonie, członek Instytutu, b. poseł do Izby deputowanych z grupy umiarkowanych republikanów, jeden z najbardziej cenionych prawników francuskich, wypróbowany przyjaciel Polski, znający bliżej jej sprawy wewnętrzne, zapraszany przez naszą dyplomację jako ekspert w niejednym trudnym zagadnieniu.

P. Barthelemy określa się sam jako demokrat i parlamentarzysta, jakkolwiek znany jest z swoich poglądów umiarkowanych, nie tai też żadnej z ujemnych stron i trudności współczesnego życia parlamentarnego.

W książce swej omawia on jako

charakterystyczne cztery typy dyktatur współczesnych: 1) faszizm, 2) riweryzm, 3) piłsudskizm (to oryginalny termin użyty w tytule przez autora) i 4) dyktaturę bolszewicką.

Bardzo ściśle choć zwięźle ujmując teorię faszystów i bolszewizmu, riweryzm (już w chwili wyjścia książki nieistniejący) określa jako odbłask faszystów, napotyka za to głębokie trudności, gdy usiłuje poddać naukowemu rozbiorowi „piłsudskizm” (str. 97—128) i usprawiedliwia się z kłopotu, jaki mu sprawia „wydobycie doktryny politycznej” Piłsudskiego. Aby jednak dać o tej „doktrynie” bliższe pojęcie, przytacza dosłownie długi szereg enuncjacji politycznych Piłsudskiego. Przedstawia jego walkę z parlamentaryzmem w głoszących artykułach i wywiadach, nie cofając się przed żadnym ustępem z „Dna oka” i t. p. Poświęca osobny rozdział sprawie przekroczeń kredytowych min. Czechowicza.

Prawie w całości podaje wywiad Piłsudskiego z 7 kwietnia 1929 r., napisał na Liebermana i Woźnickiego, wreszcie omawia wybory w jesieni 1930 r. i Brześć; zamieścił w całości interpelację grudniową klubu P. P. S. wymienił wszystkie protesty szkół

akademickich, oraz charakterystyczne odpowiedzi „Gazety Polskiej” z 6 stycznia b. r. i b. premiera Ślawnka.

Po tem wszystkim dochodzi prof. Barthelemy do następującej konkluzji:

„Po cóż formułować komentarze, które z prostego wykładu faktów same wynikają i nieodpornie się narzucają. Tęgo rodzaju obyczaje są radykalnie sprzeczne z funkcjonowaniem demokracji parlamentarnej. To nawet nie do obyczajów faszystów trzeba je przyrównać...”

„I dlatego przejmują one smutkiem wszystkich, którzy i z tradycji uczuciowej i z rozsądku są przyjaciółmi Polski” (str. 127).

Omówiwszy powstanie obecnego Sejmu i wprowadzone przez obóz rządowy zmiany w obradach i t. p. (przytoczono mowy pp. Świtalskiego i Raczkiewicza), oświadcza prof. Barthelemy, że w Polsce „niema już kontroli parlamentarnej” i że „Sejm stał się tylko Izłą rejestracyjną”.

Wywody o Polsce kończy prof. E. wyrażeniem nadziei, której ze względów cenzuralnych powtórzyć nie możemy.

OBRAZKI Z NASZYCH CZASÓW

MAGISTRAT KONSTANTYNOWA ZWOLNIŁ KASJERA ZA NADUŻYCIA ALE ZA TO MAGISTRAT MA BYĆ ROZWIĄZANY, BO KASJER JEST „SANATOREM”

Magistrat miasta Konstantynowa ustalił, że kasjer Magistratu p. Ferdynand Falcman dokonał przywłaszczenia powierzonych mu sum w czterech wypadkach, a mianowicie: od Adolfa Bernhardtta — 100 złotych, od Jana Rajera — 83 zł. 25 gr., od Juliusza Brauna — 144 zł. 56 gr. i od Józefa Andrzejczaka — 10 zł. Nadużycia te polegały na tym, że p. Falcman na przyjęcie powyższych sum wydawał „prywatne” pokwitowania (a nie z kwitariusza sznurowego); pieniądze nie wpłacił do kasy miejskiej lecz zatrzymał przy sobie. Po ujawnieniu tych nadużyć Magistrat, na wniosek Komisji Dyscyplinarnej, natychmiast zwolnił p. Falcmana z zajmowanego stanowiska.

Zdawałoby się, że sprawa jest zupełnie jasna: kasjer dokonał nadużyć i za to został wydany.

Ale okazało się, że p. Falcman jest „sanatorem” i to z czwartej brygady, więc został wzięty w obronę przez „sanację”.

I oto Wydział Powiatowy w Łodzi i Urząd Wojewódzki starają się oczyścić p. Falcmana z postawionych mu zarzutów, polecając Magistratowi przyjęcie p. Falcmana z powrotem na stanowisko i wypłacenie mu zaległych rzekomo poborów. Nawet na burmistrza miasta Władysława Doleckiego Wydział Powiatowy nałożył 50 złotych grzywny za odmowę „wprowadzenia p. Falcmana w urządowanie” i grozi rozwiązaniem całego Magistratu.

Należy zaznaczyć, że p. Falcmanowi postawiony jest publicznie inny jeszcze, bardzo ciężki zarzut, a mianowicie: że gdy był w czasie wojny w Niemczech, jako dozorca, bił i katował polskich robotników. P. Falcman nie broni się przeciw temu zarzutowi, a więc tem samem przyznaje się do winy.

W jednej ze spraw p. Falcmana, skierowanych do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, a mianowicie w sprawie przywłaszczenia 100 złotych

od Adolfa Bernhardtta prokurator umorzył sprawę. Lecz okazało się, że w tym wypadku namawiano świadków do składania fałszywych zeznań i prokurator nanowo prowadzi dochodzenie.

Zaznaczyć należy, że wychodzą na jaw coraz nowe nadużycia p. Falcmana, a mianowicie: przywłaszczenie tym samym „praktykowanym” przez niego sposobem: od p. Jana Fajge — 100 złotych, oraz od p. Hermana Grossbarta — 50 złotych.

Czy jest do pomyślenia, że Magistratowi, który wykrył nadużycia, grozi się rozwiązaniem, a na jego członków nakłada się kary pieniężne, podczas, gdy defraudanci cieszą się obroną i czynnikami miarodajnych.

Rzecz znamienna, że nawet sam p. Falcman nie bardzo broni się, bo Bernhardtowi i Andrzejczakowi zwrócił zł. 110, a mimo to, według „sanacji”, jest on „niewinny”!

Fałszerstwa „Kurjera”

Swego czasu szereg pism w różnych krajach, w Polsce zaś „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, zamieścił artykuł Trockiego o „piatiletce”.

W związku z tem, Trocki nadesłał redakcji „Vossische Zeitung” list, stwierdzający, iż jedynym autentycznym wywiadem, jakiego udzielił w sprawie piatiletki, jest jego wywiad z „Manchester Guardian”, wszystko inne zaś jest zwyczajnym fałszerstwem i nie odzwierciedla jego poglądów i tendencji.

Specjalną uwagę poświęca Trocki w tym liście „poprawce”, jakiej dokonał w tym „autentycznym” artykule „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, który, zamieszczając podtytuł „Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, usiłował stworzyć wrażenie, iż jest to artykuł, nadesłany specjalnie przez Trockiego redakcji tego pisma.

Oto jeszcze jedna ilustracja metod „dziennikarskich” sanacyjnego organu.

Kongres Międzynarodówki włókienniczej

W dn. 17—22 sierpnia odbędzie się w Berlinie Kongres Międzynarodówki Włókienniczej, poprzedzony posiedzeniem Rady Generalnej tejże Międzynarodówki.

Z ramienia klasowego związku Rob. przemysłu Włókienniczego wezmą udział w Kongresie tow. tow. A. Szczerkowski, Suchy i Milman.

„Sanacyjny” występ w Pabjanicach skończył się kompromitacją

W dniu 12 lipca r. b. w Pabjanicach „sanacja” w wielkim nakładem energii i pracy zorganizowała „pochód demonstracyjny” pod hasłem zaprotestowania przeciwko zakusom pruskim na całość Państwa.

Rozplakatowano specjalną odezwę na murach miasta podpisaną przez takie organizacje, jak: Zw. Legionistów, Związek Oficerów Rezerwy, Zw. Halerczyków, Zw. Inwalidów, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Rezerw i b. Wojskowych, Związek b. Zawodowych W. P., Zw. Strzelecki i Stow. „Legion Śląski”.

Okazało się, że te wszystkie organizacje liczą chyba po kilku lub kilkunastu członków. Nic nie pomógł nakaz władz Straży ogniowej, że strażnicy mają się stawić obowiązkowo na pochód. Z poza wymienionych organizacji nikt w nim udziału nie brał.

Pochód, który ze sztandarami i orkiestrą przeszedł przez miasto z placu ziółki na Plac Gen. Dąbrowskiego, wyglądał bardzo a bardzo mizernie. Nic nie pomogły również wygłoszone na placu mowy o charakterze wysoce nacjonalistycznym, bo kiedy pochód ruszył z powrotem przez miasto, jeszcze bardziej zmalał.

Widząc to wodzowie miejscowej „sanacji”, dr. Eichler i prof. Staszewski, nie chcąc się kompromitować umknęli z pochodu, gdyż nie chcieli sami reprezentować „cywilów”.

„Sanacja” coraz bardziej traci wpływ!

Aresztowanie oszusta

z uniwersyteckim wykształceniem

W biurze prób i porad p. f. „Wiedza”, której właścicielem jest p. Hibner, pracował w charakterze kierownika działu prawnego magister praw Kazimierz Otfinowski.

Otfinowski, jako kierownik działu, miał bezpośredni kontakt z interesantami, szczególnie z prowincji, którzy za pośrednictwem biura załatwiali swe sprawy cywilne w sądach warszawskich.

Gdy po kilku miesiącach od czasu złożenia dokumentów i pieniędzy, sprawa nie posuwała się naprzód, wówczas klienci zaczęli się zwracać ze skargami do właściciela biura, p. Hibnera.

Dochodzenie, przeprowadzone przez właściciela, stwierdziło, iż Otfinowski dopuszczał się nadużyć, pobierając pieniądze na znaczki i opłaty stemplowe itp., spraw zaś nie załatwiał, lecz chował je do biurka.

Wobec takiego wyniku dochodzenia p. Hibner zawiadomił policję. Po dłuższych poszukiwaniach Otfinowskiego aresztowano wczoraj w Otwocku, gdzie założył sobie nowe biuro i szukał nowych ofiar. Ze śledztwa, przeprowadzonego przez brygadę fałszerzką urzędu śledczego, stwierdzono, iż Otfinowski oszukał kilkadziesiąt osób na sumę około 50.000 zł.

Aferzystę z uniwersyteckim wykształceniem, na mocy decyzji sędziego śledczego, osadzono w więzieniu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KARTKI Z PODRÓŻY

Granice ziemi

PRAWO WĘGLA I RUDY.

Wybitny austriacki polityk przedwojenny, Wojciech Dzieduszycki, jedna z ciekawszych figur galicyjskiego obozu stańczyków, oryginał i kpiarz, popularny zwłaszcza przez swe nieporównane dowcipy i cięty humor, zaryzykował podobno kiedyś — przed wojną — w dobie gorących dysput i sporów, których tematem była polityka niepodległościowa, takie irytujące twierdzenie: Owszem — zdobędziemy niepodległy byt państwowy, ale stanie się to wtedy, gdy ów ideał — państwo — przestanie mieć 90% wartości, a 100% sensu...

W archaicznej sali średniowiecznego zamku Merseburg, obok Halli, dającego obecnie pomieszczenie fakultetowi wychowania fizycznego, słucham wykładu, zorganizowanego przez zarząd miasta Halli dla uczestników międzynarodowego kongresu mieszkaniowego, o organizacji środkowo-niemieckiego regionu przemysłowego. Podstawą orga-

nizacji regionalnej jest planowość. Planowość w budowie, w organizowaniu miast, prowincji, państw. Obszary regionalne są całościami gospodarczymi, coś jakby nowoczesnymi odpowiednikami dawnych całości politycznych, z których istnieniem nie liczą się wcale, albo, bardzo niewiele. Budowanie tych nowych całości gospodarczych, a także w ramach jednego państwa, prowadzi oczywiście w konsekwencji do ujmowania całego świata, a przynajmniej Europy, nie jako dziwacznej szachownicy organizmów politycznych (bądź co bądź sztucznych), ale jako harmonijnego zespołu naturalnych ca-

*) Od kilku miesięcy wychodzi w Paryżu bardzo interesujący miesięcznik pod nazwą „Plans”, poświęcony poszukiwaniu planowości we wszystkich dziedzinach życia. Temat ten, w granicach, dotyczących urbanistyki, omawia również najświetniejszy, lipcowy, numer miesięcznika „Dom, osiedle, mieszkanie”.

łości gospodarczych. Środkowo-niemiecki okręg przemysłowy, to region węgla brunatnego, tak, jak Westfalja i Nadrenja są regionem rudy żelaznej i węgla kamiennego. Ale węgiel nie liczy się z granicami politycznymi; jego złoża ciągną się dalej na zachód — do Francji... To też organizacja regionalna nie da się zamknąć w granicach państw, rozsada je, pozbawia ich trwanie zdrowego sensu, zmusza do myślenia szerszymi kategoriami — kategoriami kontynentów, ras, kultur. Jednym z tych szerszych pojęć jest pojęcie Paneuropy, Panropy, jak potocznie mówi się w Niemczech.

To nie marzyciel mówi tutaj o Paneuropie, tylko trzeźwy, praktyczny człowiek, który swą wiedzę o świecie czerpie z węgla i który może wielu rzeczy nie umieć i nie wiedzieć, ale zna nieomyślnie prawo węgla i rudy żelaznej i chce być temu prawu na swój sposób posłuszny.

Wykład odbywał się w sklepionej sali średniowiecznego zamku niemieckiego, w którego murach nie jeden raz wygłaszano mowy na cześć nowoczesnego bóstwa: wszechwładnego państwa. Cóż za kontrast! Powiodłem wzrokiem

po słuchaczach. Siedzieli zasłuchani. Francuzi, Niemcy, Polacy, Anglicy, Szwedzi, Holendrzy, Europejczycy. Obywatele Panropy. I wtedy przypomniał mi si wypowiedziany kiedyś przed wojną — jak to już dawno! — frazes Wojciecha Dzieduszyckiego.

Na ścianach sali wykładowej porozmieszczano mapy i wykresy, ilustrujące środkowo-niemiecki region przemysłowy. Dawne granice prowincji zastępują tutaj brunatne plamy złóż węgla, zielone obszary lasów i pól, proste linie dróg i kanałów. Tak będzie wyglądała kiedyś mapa nowego świata, który nadejdzie, a narazie, przynajmniej, nowej Europy!

GLOBUSY NA KERCELAKI

Także fizyczna mapa świata zmienia swoje oblicze. Nie liczą tutaj „drobnych” zmian, które w wyglądzie starej Europy wprowadzają Holendrzy, zaspęjąc pracowicie i osuszając Zuidersee, przez co uzyskują setki kilometrów kwadratowych nowego lądu — myślę o dyskutowanym w Europie i zilustrowanym na berlińskiej wystawie budowlanej gigantycznym planie obniżenia poziomu morza śródziemnego, przy ró-

woczesnem nawodnieniu Sahary.

Propagator tego projektu, Herman Soergel, współpracownik i przyjaciel propagatora Paneuropy Coudenhove Kalergi'ego, oblicza, że realizacja projektu technicznie całkowicie realnego, zwiększyłaby powierzchnię lądu stałego o 660 tysięcy kilometrów kwadratowych, zmieniając oczywiście nie do poznania „profil” północnej Afryki i południowej Europy...

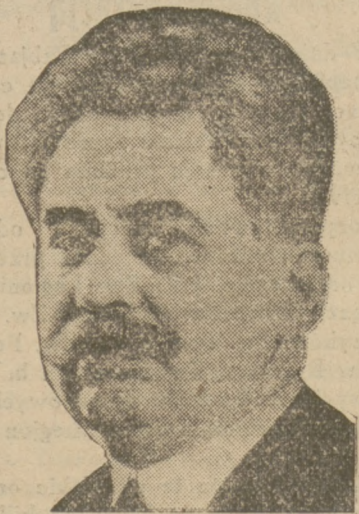
Nienaruszalność granic ziemi nie jest widocznie dostatecznie zagwarantowana... Nad rewizją jej granic pracuje kilku tęgich ludzi, których plany są dumniejsze, bardziej śmiałe i naprawdę daleko bardziej warte zachodu, aniżeli plany wszystkich współczesnych Napoleonów razem wzięte.

Nie dałbym dwóch złotych za to, że za kilkanaście lat wszystkie gabinety geograficzne nie wyniosą swoich globusów na Kercelak, jako bezwartościową starzyznę...

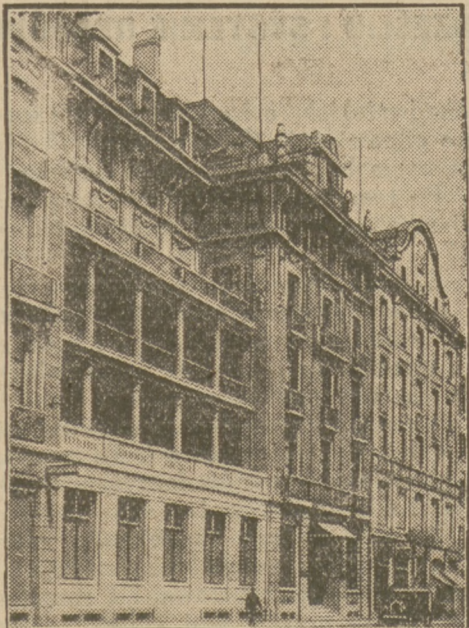
Ziemia nie tylko że jest coraz mniejsza, ale także jest coraz inna.

Wiesław Wohańt

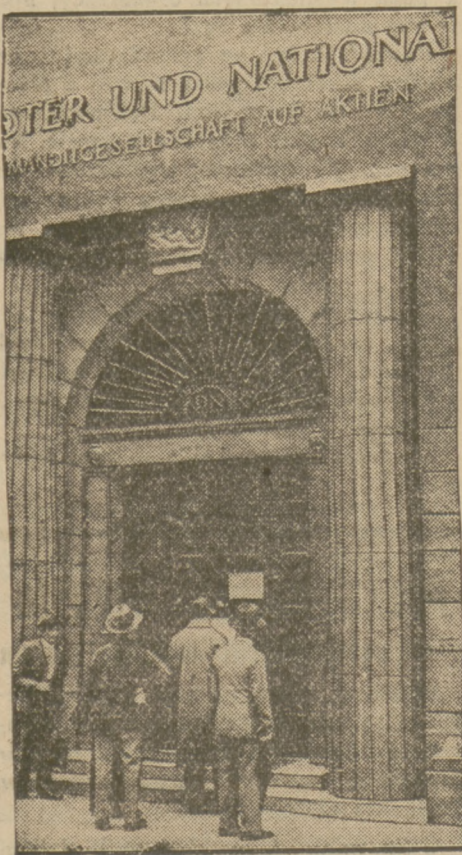
DOKOŁA KRACHU FINANSOWEGO NIEMIEC



Gubernator Banku Francuskiego, Moret, odgrywa decydującą rolę w rokowaniach francusko - niemieckich.



Międzynarodowy Bank Wypłat Reparyacyjnych w Bazylei, gdzie Luther stara się obecnie o pożyczkę dla Niemiec.



Napotęźniejszy bank niemiecki „Darmstädter und National Bank” zawiesił wypłaty.



Dr. GOLDSCHMIDT,

najbardziej znany przedstawiciel „Danat-Banku”.

Bank ten — jak wiadomo — zawiesił wypłaty, ale Rząd Rzeszy Niemieckiej przyjął gwarancję za wkłady Banku i osadził swego komisarza w Zarządzie.

„POWELSKI” UKRYWA SIĘ NADAL

„Polonja” donosi:

„Dotychczas niema wiadomości o arestowaniu Henryka Otto - Powelskiego, „dyrektora” Kasy Budowlanej Oszczędności i Pożyczek, mimo, iż nakaz aresztowania wydany jest od szeregu dni a za zbiegłym aferzystą rozesłano listy gończe.

Tymczasem codziennie sędzia śledczy bada szereg osób w tej sprawie; a grono poszkodowanych rośnie.

I tak dowiadujemy się, że jedną z ofiar Henryka Otto jest p. Stefan J. z Czeladzi, który znajduje się w posiadaniu weksli Henryka Otto na sumę 2 tys. zł.

Weksle te, żyrowane przez kap. Bałdysa z Dąbrowy Górniczej, poszkodowany otrzymał jako część należności za sprzedany samochód osobowy. Oczywiście, jak szereg innych, nie zostały zapłacone i poszły do protestu. Wierzyliśmy, uzyskawszy wyrok sądowy, przez komornika zrobić zajęcie pensji dyrektorskiej, wezwany jednak przez Otta

pod groźbą nieudzielenia należnych mu z kasy rat pożyczkowych — coinał wykonanie wyroku.

Mimo tego jednak pożyczki nie otrzymał, wystawiając jednak na żądanie „dyrektora” Otto-Powelskiego skrypt dłużny na kilka tysięcy złotych.

W ten sposób zostało poszkodowanych szereg reflektantów pożyczkowych, którzy wystawiali skrypty dłużne i wszelkie inne dowody, nie otrzymując natomiast pieniędzy.

Opinia publiczna domaga się jaknajenergiczniejszego pościgu za aferzystą, który notrafiwszy na podatny grunt w dobie „sanacyjnej”, tak wiele szkody i krzywdy ludzi wyrządził”.

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO PAMIĘTNIKI

można nabyć w Księgarni Robotniczej Warszawa, Warecka 9.

Cena obydwóch tomów 21. 16.—.

WALKA O GRENLANDJĘ W KARYKATURZE
NORWEGJA I DANJA WALCZĄ ZBROJNIE O „KWIATY”
GRENLANDZKIE

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

POŻAR KATEDRY. Katedra katolicka pod wezwaniem św. Ludwika w Filipopolu spaliła się. Ogień zniszczył mnóstwo cennych dzieł sztuki a m. in. artystyczny sarkofag, w którym znajdowały się zwłoki matki obecnego króla bułgarskiego.

RUINY DOMÓW Z CZASÓW OBLĘŻENIA WIEDNIA. W siódmym obwodzie miasta, przy ulicy Neustiftgasse natrafiono onegdaj w przebiegu burzenia dwóch starych domów na kilkusetletnie piwnice i fundamenta, pochodzące jeszcze z czasów oblężenia Wiednia przez Turków.

Wedle opinii historyków musiał znajdować się w pobliżu tego miejsca namiot wielkiego wezyra.

Od roku 1590 mieściła się w jednej ze zburzonych obecnie kamienic gospoda „Zum Roessel”, pamiętająca stare czasy tureckie. W najbliższej przyszłości stanie na tem miejscu potężny dom czynszowy, pokrywając wieczną tajemnicą teren walk gorących o całość Windobony.

Także XVIII dzielnica Wiednia, gdzie po dziś dzień znajduje się jeszcze sławna restauracja „Zum Auge Gottes” jest miejscem pamiątkowym specjalnie dla Polaków, gdyż generał Bem zamieszkiwał jeden pokój gospody w czasie swego pobytu w Wiedniu.

WIECZORNE KONSERWATORJUM ROBOTNICZE W LENINGRADZIE. Przy konserwatorjum państwowym w Leningradzie otwarte zostanie wieczorne konserwatorjum dla robotników zatrudnionych w fabrykach i innych przedsiębiorstwach. W pierwszym roku konserwatorjum to liczyć będzie 200 słuchaczy.

DOSWIADCZENIA PRÓBNE Z SZTUCZNYM KLIMATEM. W laboratorium Instytutu inżynierów transportowych pod Moskwą prowadzone są ciekawe próby wytworzenia sztucznego klimatu. W laboratorium wywołuje się najrozmaitsze zmiany temperatury, wytwarza się powietrze wilgotne lub suche, wiatr i t. p. Dyrektor laboratorium prof. Bastanow oświadczył, że próby te mają ogromne znaczenie, ze względu na to, że zbadać można warunki aklimatyzacji roślin, wpływ warunków klimatycznych na grunt, materiały budowlane, różne choroby i t. d. W salach laboratorium może być wytworzony klimat jakiegokolwiek kraju na świecie.

Czasopisma nadesłane

Nr. 28 „Wiadomości Literackich” przynosi na miejscu naczelnem artykuły Wasowskiego o upadku publicystyki i Boya-Zelzeńskiego o reformie seksualnej. „Kolumna francuska” zawiera prace Parandowskiego o Francuzach w Grecji, Jarocińskiej - Malinowskiej o Anne de Noailles, Ettingera o malarzu Guysie notatki i kronikę. Dalej znajdziemy wywiad z autorem „Na przykład” Peiperem w sprawie konfiskaty jego poematu, szkic polemiczny Terleckiego w sprawie bohaterki powieści Perzyńskiego „Klejnoty”, recenzje z książek, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Stonimskiego, uwagi polemiczne Krzywickiej w kwestii Remarqu’a, aktualności.

ZGON NAJSTARSZEGO
PARLAMENTARZYSTY

W Indjach zmarł ostatnio 98-letni członek Hinduskiego Zgromadzenia Narodowego

Wiadomości z całego kraju

„OPIEKA” NAD BEZROBOTNYMI W NAKLE

Jak p. starosta Wujek przyjął delegację bezrobotnych

Miasto Nakło w Wielkopolsce zamiera.

Przemysł jest całkowicie unieruchomiony; fabryki stoją bezczynne; port zarasta trawą i sitowiem; sklepy stoją... do wynajęcia; dróg bitych w powiecie nie buduje się; jednym słowem — miasto wygląda bardzo bardzo smętnie...

Nakło ma dzisiaj przeszło 1000 bezrobotnych, wołających daremnie pracy i chleba. Bezrobotni ci są skazani na śmierć głodową, o ile miasto nie otrzyma pomocy finansowej na rozpoczęcie robót doraźnych.

Starostą powiatowym jest p. Wujek (b. sekretarz Związku Zaw. Rob. Rolnych i Leśnych Z. Z. P.), który uchodzi obecnie za wielkiego „sanacyjnego” przywódcę.

Gdy p. Wujek w m. czerwcu przybył do Nakła w sprawach urzędowych, bezrobotni wysłali do niego delegację, w skład której weszli przedstawiciele miejscowych oddziałów związków zawodowych.

P. starosta Wujek delegację przyjął, lecz w jaki sposób? Najpierw zaczął od obelg i oszczerstw pod adresem delegacji, a gdy ta w sposób ostry i stanowczy zaprotestowała przeciwko niedopu-

szczałnemu zachowaniu się p. starosty, zmienił ton... i oznajmił, że on biedny wśród bezrobotnych w Nakle „nie widzi” (?), bo gdy przechodzi przez rynek, widzi, że bezrobotny jest jeszcze „przyzwyczajony ubrany” i „złe nie wygląda”. W końcu zgromił bezrobotnych, jak „śmia” wogóle domagać się od Rządu jakiegokolwiek pomocy, kiedy są w opozycji (!?). Temi słowami p. starosta Wujek przerwał konferencję z delegacją, która zwróciła się do niego imieniem przeszło tysiąca bezrobotnych z prośbą o przyjsię z pomocą głodującym. Zapytujemy, w czym interesie p. starosta Wujek „działa” w ten sposób?

Klasa pracująca na terenie m. Nakła ma możność przekonać się, jakiego ma „opiekuna” na stanowisku starosty. Pan ten od paru lat uchodził za niewinnego baranka, lecz obecnie odsłania coraz bardziej i wyraźniej swoje właściwe oblicze: przesładuje i gnębi wszystkich tych, którzy bronią interesów ogółu pracowników, a natomiast „wynagradza” i darzy łaską i opieką zdrajców i zaprzaciców z pod znaku „sanacyjnej” „Federacji Pracy”.

Klasa pracująca m. Nakła i powiatu zapamięta sobie postępowanie p. Wujka!

ECHA RZĄDÓW P. P. BOGUSŁAWSKIEGO I ŁATKOWSKIEGO
W RUDZIE PABJANICKIEJ

Licytacja chodników miejskich

Komisja nadzwyczajna, wyłoniona przez Radę Miejską w Rudzie Pabjanickiej stwierdziła ostatnio, że podczas gdy zadłużenie miasta wynosi 561 tysięcy złotych (bez procentów), to majątek miejski wynosi tylko około 500.000 zł. Rada Miejska zaleciła Magistratowi daleko idące oszczędności, oraz wezwała Magistrat do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej poprzednich burmistrzów miasta za rozrzną gospodarkę, a mianowicie: znanych czytelnikom „Robotnika”: dr. Bogusławskiego, obecnego naczelnego lekarza łódzkiej Kasy Chorych, Łatkowskiego, obecnego funkcjonariusza związku Moraczewskiego, oraz b. wiceburmistrza Dziamańskiego.

Właśnie wczoraj odbyć się miała w Rudzie Pabjanickiej licytacja chodników miejskich. Komornik sprzedać miał dwa

tysiące płyt na pokrycie zobowiązań Magistratu tytułem niewykupionych weksli.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej wpłynąć ma wniosek, domagający się od władz nadzorczych zezwolenia na sądowe ogłoszenie przez miasto Ruda Pabjanicka upadłości.

Nasi towarzysze radni już niejednokrotnie wykazywali katastrofalność gospodarki prowadzonej przez poprzednie magistraty. Władze nadzorcze były dobrze poinformowane o stanie tej gospodarki, gdyż opozycja złożyła swego czasu obszernie umotywowany memoriał, zawierający konkretne fakty o „rzędach” p.p. Łatkowskiego, Bogusławskiego i t. d.

Mimo to, władze nadzorcze tolerowały bardzo długo istniejący stan, aż ostatecznie doszło do katastrofy!

ROBOTNICZY DRZEWNY W CZARNEJ WSI ZLIKWIDOWALI
„SANACYJNE” ZWIĄZKI

Dnia 12 b. m. odbyło się w Czarnej Wsi zgromadzenie robotników przemysłu drzewnego, na które przybyło zgórą 300 robotników. Przewodniczył tow. Sulczyński, sekretarzem tow. Grad, referat na temat ogólnej sytuacji w przemyśle drzewnym i zadań organizacyjnych klasy robotniczej wygłosił tow. Kapitulka.

Jednymyślnie uchwalono zlikwidować Związek Drzewny BBS. i tak zwany „Związek Gospodarczy” B. B. i stworzyć

jeden tylko klasowy Związek Drzewny. Wszyscy obecni postanowili zarejestrować się w klasowym Związku i jednomyślnie wybrali Zarząd z tow. tow. Sulczyńskiego, Grada, Szopezaniaka, Kaz. Gładalskiego i Wł. Sobolewskiego; do Komisji Rewizyjnej — tow. tow. Rosiaka, Pawelskiego i Niemcynowicza.

Okrzykami „Niech żyje jeden klasowy Związek w Czarnej wsi, „Niech żyje P. P. S.” i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zakończono zgromadzenie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TRZECH
DZIEWCZĄT.

W Jezewie pow. świeckiego, trzy zamieszkałe tam dziewczęta: 24-letnia Helena Gabrychówna oraz dwie siostry 27-letnia Zofia Wojciechowska i 19-letnia Pelagia wybrały się łódką na przejażdżkę po jeziorze Bielskim. W pewnej chwili łódź się przewróciła i wszystkie trzy dziewczęta wpadły do wody, a nie umiejąc pływać, utonęły. Dotychczas wydobyto zwłoki tylko Gabrychówny.

ŚMIERĆ OFIARY NAPADU RABUNKOWEGO.

Ofiara napadu rabunkowego kupiec Nordwin, na którego, jak już donosiliśmy mężczyzna wynajął w Gdyni łódkę, zmarł w szpitalu w Łodzi. Policja ujęła dwie podejrzane osoby. Wyniki śledztwa dotychczas są nieznanne.

ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI W WIEZIENIU
ŁUKISKIEM.

Pisma wileńskie donoszą, iż głódwka w więzieniu łukiskim została zakończona, po 9 dniach trwania.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dr. Roguski proszony jest o połatygowanie się do Redakcji „Robotnika”.

PLAN WYCIECZEK WARSZAWSKIEJ
ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.
W MIESIĄCU LIPCU.

25 i 26 lipca r. b. do Węgłowej Wólki. Wycieczka 1½-dniowa. Nocleg w lesie. Wymarsz w sobotę, dnia 25 b. m. wiecz. Fotografia.

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie Administracji „ROBOTNIKA” o wszelkich niedomaganach w kolportażu „Robotnika” i o wypadkach niemożności nabycia pisma w kioskach lub u chłopców w Warszawie i na prowincji.

Adres: Warecka 7, tel. 313-80.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Otwarcie nowego lokalu dzielnicy Wola-Czyste

W czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu Dzielniczy Wola — Czyste przy ul. Wolskiej 44.

Egzekutywa O. K. R.-u wzywa wszystkie dzelnice partyjne o wysłanie na uroczystość delegatów ze sztandarami.

CZWARTEK, 16-go lipca.

ZEBRANIE SEKRETARZY DZIELNIC o godz. 6 po poł. w lokalu Długa 19. Obecność wszystkich konieczna.

KOŁO TRAMWAJARZY P. P. S. Godz. 6,30 popoł. (Leszno 53) zebranie Koła z referatem tow. Winteroka: „Kapitalizm i Socjalizm”.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZ. KOB. P. P. S. zawiadamia, że w sobotę 25 lipca doręczym wszystkim wszystkie Kola kobiece ze sztandarami udadzą się na stoki Cytadeli na miejsce stracenia Stefana Okrzei.

Zbiórka w sobotę 25 lipca o godz. 4 pp. przy Dworcu Gdańskim.

Organizacja

Młodzieży T. U. R.

ZEBRANIE KOMITETU CENTRALNEGO w czwartek, godz. 8 wiecz. K. C. w lokalu Warecka 7.

Czerwone Harcerstwo

BADANIA LEKARSKIE. Rada Krajowa Cz. H. podaje do wiadomości, iż wyjeżdżający na obóz harcerski winni się poddać oględzinom lekarskim.

Badania przeprowadzi tow. dr. Birenzweig w Ośrodku Zdrowia przy ul. Grochowskiej 36 w dn. 15 (środa) i 16 (czwartek) b. m. od godz. 5 do 6,30 po poł.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ BUCHALTERZY!

W związku z planem wprowadzenia dyplomów dla buchalterów Zarząd Główny Powsz. Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce (Warszawa, Przejazd 13), zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu Związku rozpoczął akcję w obronie prawa do pracy szerokich rzesz buchalterów.

W tym celu przeprowadzona zostaje obecnie wśród buchalterów ankieta, którą każdy buchalter we własnym interesie powinien wypełnić i jaknajrychlej złożyć w najbliższym oddziale Związku.

Informacje i formularze ankiety do nabycia we wszystkich oddziałach Powsz. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurow. w Polsce (w Warszawie — Młyn 7, w godzinach 10 — 1 i 5 — 10) oraz w sekretariacie Zarządu Głównego, Warszawa, Przejazd 13.

OBÓZ SPORTOWY NAD MORZEM

organizowany przez Wydział Kobiec ZRSS. rozpoczyna się 15. VIII. w Chłopowie trwa do 1. IX.

Uczestniczki obozu spać będą w namiotach, powinny zabrać koc, małą poduszkę, 2 prześcieradła, przybory do jedzenia, do mycia, ciepły sweter, jesionkę, kostium gimnastyczny i kąpielowy.

Oplata za Kurs wynosi 15 zł. Przejazd opłacają uczestniczki, korzystając z 80% zniżki kolejowej.

Zgłoszenia i informacje: Wydział Kobiec ZRSS, Flory 1, tel. 834-95.

WYCIECZKI T. U. R.

W TATRY od 14 do 23 sierpnia, pod kierownictwem poła S. Dubois. Z Zakopanego przez Zawrat Rysy Poprzędkę Staw, Szczyrbski jezioro, Smokowiec, wodospady Kolbachu, Pięć Stawów Spiskich, szczyt Łodowy (2630 m.). Ślaski zostają przy Pięciu Stawach Spiskich. Powrót przez dolinę Jaworową. Koszty 65 zł.

Zapisy i informacje w Sekretariacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03 od 5 — 7.

SZCZĘŚLIWE

KSIĄŻECZKI P. K. O.

W dniu 15 lipca 1931 r. odbyło się w P. K. O. 21 z rzędu losowanie książeczek premijowanych P.K.O. Serji I.

Premje po zł. 1000 padły na następujące N-ry:

474 950 2.301 2.562 2.577 3.699 3.806 6.541
7.649 7.708 8.222 8.292 8.480 11.268 11.649
12.551 12.789 16.622 16.783 17.444 18.661
18.927 19.244 22.977 24.034 24.786 24.950
26.380 27.120 27.947 28.019 28.140 28.167
31.898 33.440 33.789 34.835 35.370 36.428
38.581 38.819 41.873 42.155 44.200 44.810
45.376 46.497.

KRONIKA STOLECZNA

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH

Przed kilku dniami rozpoczęto z funduszu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie budowę, przy zbiegu ul. Bema i Ludwiki na Woli, ośmiu wielkich domów mieszkalnych, które oddane będą do użytku w roku przyszłym.

POMPY ELEKTRYCZNE

zamiast parowych zainstalowano na stacji pomp zamiast starych pomp parowych, które były w użyciu od 1886 r.

ZANIK WŚCIEKLIWY

notowanej często w maju i czerwcu — zauważono w ostatnich tygodniach. Zawdzięczać to należy przedwzrostkiem wyłapywaniu bezpańskich psów.

BUDOWA DOMÓW DREWNIANYCH

na Anopolu, rozpocznie się w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Drzewo z lasów i taktów lada dzień zostanie sprowadzone.

ASFALTOWANIE ULIC

W roku ubiegłym podczas asfaltowania placu Teatralnego poraz pierwszy tytułem

próby zastosowano w rynsztokach nie kamień zwykły jak w innych ulicach, a kostkę asfaltową. Próba ta dała dobre wyniki, wobec czego obecnie dział komunikacji wydziału technicznego przy asfaltowaniu ulicy Czackiego zastosował w rowach ściekowych taki system brukowania. Kostka asfaltowa wygląda estetycznie i nie zwiększa kosztów brukowania ulicy.

CHOROBY ZAKAZNE

Prowadzone w ciągu czerwca notowania chorób zakaźnych wykazały, że na dier brzuszny zachorowało w tym okresie 91 osób czerwonkę 9, na błonnicę 63, na błonnicę 108, na dżwiężkę karku 13, na odrę 36, na różę 66, na koklusz 80 na gruźlicę 246, na jaglicę 91. Ponadto zanotowano 6 wypadków włośnicy i 1 wypadek twardziela.

ROZBIÓRKA DWORCA ODROZCZONA

Projektowana rozbiórka części dworca przyjazdowego została wstrzymana na miesiąc, z powodu konieczności przeprowadzenia wstępnych prac związanych z odłączeniem instalacji.

KRWAWY ZAJŚCIE MIĘDZY KIEROWCĄ A POLICJANTEM

26-letni Edward Gałęcki, (Ogrodowa 61), kierowca taksówki Nr. 1087 marki „Opeł”, należącej do Jana Wiczyńskiego (Elektoralna 10), wjeżdżając onegdaj wieczorem do bramy wspomnianego domu, usłyszał wołanie jakiegoś przechodnia, by zatrzymał auto i pozwolił przejść. Kierowca nie zważając na wołanie, przejechał, nie trącając nawet przechodnia. Pomimo to, ostatni spotkawszy na ul. Zimnej post. 7 kom. Michała Sarata, pokrzyknął się na kierowcę. Dalszy ciąg zajścia, według zeznań Gałęckiego i żony Janiny, oraz naocznego świadka, Stanisława Kalbarczyka (Chłodna 53), miał przebieg następujący. Gdy kierowca po zatwierzeniu rachunków, z właścicielem, znalazł się z żoną i Kalbarczykiem na podwórzu, post. Sarata wezwał go, aby udał się z nim do 7 komis. Widząc, iż policjant jest podchmielony, kierowca, mimo iż nie czuł się winnym, zgodził się na to. Na ul. Chłodnej obok kościo-

ła, S. zwrócił się do Gałęckiej ze słowami: Co i ty świadkiem jesteś? poczem spoliczkował ją. Tak samo postąpił i z Kalbarczykiem. Gdy za znieważoną ujął się mąż, zapytując policjanta, dlaczego żonę uderzył, wówczas S. zadał kierowcy cios bagnetem. G. pobiegł naprzód, wołając „Ratunku!” S. pogonił za uciekającym, alarmując gwizdkiem. Na ulicy wynikł popłoch. Na alarm nadbiegło 2-oh posterunkowych, którzy przewieźli rannego kierowcę i podchmielonego kolegę do ambulatorium Pogotowia. Tam lekarz stwierdził u G. ranę cięto-kiętą klatki piersiowej, u S. zaś — podchmielenie. Po opatrunku G. z żoną oraz S. pod opieką 4-oh policjantów przewieziono do 7 komis, gdzie o zajściu sporządzono protokół. Ze względu na poważny stan rannego, wezwano Pogotowie Kasy Chorych, które ofiarę zajścia przewiozło do szpitala św. Rocha.

ŚMIERTELNE WYPADKI

ZABITY PRZEZ POCIĄG.

Na stacji Warszawa - Wschodnia został zabity przez pociąg nr. 8843 zwrótny taczny tejże stacji, Roch Rakowski. Dochodzenie prowadzi 3 komisariat kolejowy.

SKOK Z WIADUKTU.

Z wiaduktu ks. J. Poniatowskiego, wprost ul. Smolnej, skoczył jakiś mężczyzna, lat około 30. Wskutek upadku uległ na ogólnemu potłuczeniu i doznał złamania prawej ręki. Nieszczęśliwego nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha. Dochodzenie, celem ustalenia nazwiska desperata, prowadzi policja 13 komis.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

24-letni Wojciech Włodarczyk, robotnik, napił się esencji octowej w bramie domu Mylina 8.

40-letnia Katarzyna Wróblowa (Hrubieszowska 1) napiła się kwasu octowego. Po przepłukaniu żołądka desperatka pozostała na leczeniu w domu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ STUDENTA.

27-letni Wacław Sowiński, student Politechniki Warszawskiej wydz. architektury, jadąc łódką z 2-ma kolegami po rzece Niemen pod Grodnem, wskutek wyrwocenia się łodzi wpadł do wody i utonął. Zwłoki wydobyto i przewieziono do Warszawy.

ZABITA PRZEZ MOTOCYKL

Wczoraj wieczorem w Al. Ujazdowskich dostała się pod motocykl wojskowy przechodząca przez jezdnię 70-letnia Florentyna Wiśniewska, żebraczka. Staruszkę, która doznała pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu, Pogotowie

przewiozło do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności — zmarła. Kierowcą motocykla, Kazimierza Daczka, kaprala I pułku lotniczego, zatrzymano i o sporządzeniu protokołu, zwolniono.

POSTRZELENIE ŻŁODZIEJA

Na przystanku tramwajowym przy ul. Wileńskiej, róg Inżynierskiej, ujęto 32-letniego Wacława Sasina (Łomżyńska 20), znanego złodzieja kieszonkowego, w chwili, gdy usiłował okraść jakiegoś przechodnia. Nieznajomy sportrzęcił się w porę, co widząc „dolinarz”, rzucił się do ucieczki, w czasie

której został postrzelony przez ścigającego go przechodnia. Policjant przewioził rannego S. do 14 komis., gdzie lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową prawego pośladka. Po opatrunku — złodzieja zatrzymano w areszcie.

ZE SPORTU

O PUHAR ŚRODKOWO - EUROPEJSKI

W meczach o puchar środkowo - europejski Slavia pokonana została przez Romę 1:2 i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek. Sparta uległa Juventusowi 1:2 i gra mecz rewanżowy 22 b. m. w Pradze.

FINAŁY PUHARU DAVISA

W bież. tygodniu rozegrany zostanie mecz tenisowy Anglja — USA, jako finał międzygrupowy o puchar Davisa. Finał ostateczny z Francją odbędzie się 24 — 26 lipca.

PRZED KOBIECMI MISTRZOSTWAMI POLSKI

W sobotę i w niedzielę o godz. 16,30 na boisku Agrykoli rozegrane zostaną mecze lekkoatletyczne zawody główne o mistrzostwo Polski. Zawody te zapowiadają się bardzo interesujące ze względu na walkę AZS. i Grażyny w kończących się obecnie pięcioletnich bojach o „Dianę”. Obecnie prowadzi AZS 31 punktami różnicy.

TILDEN — MISTRZEM ZAWODOWCÓW

Finał o tenisowe mistrzostwo świata dla zawodowców wygrał Tilden bijąc Koželuha w trzech setach.

Z BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA FRANCJI

W 11-tych etapach kolarskiego biegu dookoła Francji Perpignan — Montpellier (161 km.) pierwsze miejsca zajął włos di Paccu przed Celisierem.

Książki nadesłane

„Wrogowie własnej płci”. Wyszędł z druku i jest do nabycia w księgarniach I-szy zeszyt książki D-ra Med. L. Liwicza: „Bezdroża życia seksualnego” — p. t. „Wrogowie własnej płci”.
Bogata treść, oparta na ściśle naukowych danych, a podana w formie żywej i zajmującej, zapewnia książce dużą poczytność.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

O g. 8 „Lazurowe wybrzeże”.

Letni

O g. 8 „Hiszpańska mucha”.

TEATR NARODOWY. Codziennie „Lazurowe wybrzeże”.

TEATR LETNI. Codziennie „Hiszpańska mucha”.

TEATR POLSKI gra codziennie świetnie wystawioną sztukę Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu” z Kamińską, Romanówną, Samborskim, Grabowskim, Karbowski i Buszyńskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie wesłba komedia amerykańska p. t. „Roxy”.

TEATR „NOWOŚCI”, Bielańska 5. Dziś i codziennie operetka Kalmána p. t. „Manuwry jesienne” z udziałem całego zespołu. Ceny od 1 zł. Zniżki ważne bez ograniczenia.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja letnia p. t. „Ale humorek jest!”.

TEATR K. ADWENTOWICZA. Grana w w lokalu „Qui Pro Quo” znakomita sztuka Strindberga „Ojciec” w koncertowym wykonaniu Hałacińskiej i Adwentowicza cieszy się zasłużonym powodzeniem. Ceny biletów od 1 do 8 zł. Pp. wojskowym i urzędnikom udzielane są ulgi.

TEATR „MIGNON”. Rewja artystyczna w 2 częściach, 18 obrazach p. t. „Gwałtu! Bandyt!”.

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

11,40 — 11,55 Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,10 — 13,10 płyty. 13,10 — 13,20 Komunikat P. I. M-a 14,50 — 15,10 Komunikat gospodarczy. 15,25 — 15,45 „Wystawa Kolonialna w Paryżu” — wygł. p. M. Ankiewiczowa. 15,45 — 16,00 Komunikat L. O. P. 16,00 — 16,35 Fragmenty z rewji „Kobieta, wino, śpiew” — w wyk. artystów teatru „Ananas”. 16,35 — 16,45 „Wiadomości wojskowe dla wszystkich” — omówi i porad udzieli red. J. Targ. 16,45 — 16,50 Komunikat Centr. Biura Hydr. 16,50 — 17,10 „Taine oddziały bojowe w roku 1905” — wygł. p. A. Radek. 17,15 — 17,35 płyty. 17,35 — 18,00 Odczyt o esperanto — wygł. prof. Bujwid. 18,00 — 19,00 Koncert kameralny. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,40 płyty. 19,40 19,50 Giełda rolnicza, 19,50 — 19,55 Komunikat P. I. M-a. 19,55 — 20,00 Komunikat P. U. W. F. 20,10 — 20,15 Komunikat sportowy. 20,15 — 22,00 Koncert z Doliny Szwejcarskiej. 22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Na szczybie Fudzi” — wygł. p. J. Fryling. 22,20 — 22,25 Komunikat Meteorologiczny. 22,30 — 23,00 Koncert solisty z Wilna w wyk. wiolonczelisty p. Katra. 23,00 — 24,00 Muzyka lekka i taneczna z cukierni K. Dakowskiego.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 9.10 (sprzedaż 9.12, kupno 9.08).

Dewizy: Belgja 124.70, Holandja 359.70, Londyn 43.37, Paryż 35.06 Praga 26.44½, Szwajcaria 173.39, Włochy 46.70, Wiedeń 125.45.

Obroty mniejsze, tendencja przeważnie utrzymana.

STAN POGODY

DZIŚ POGODNIE.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Temperatura do +28°. Słabe wiatry miejscowe.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

URZĘDNIK — poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty składać do administracji „Robotnika” Warecka 7 pod „E. K.”

SZYJĘ PO DOMACH, robię wszelkie reperacje. Również zgodzę się do starszego dziecka. Żelazna 41, m. 9.

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia: u. Dzielna 30 m. 21 dla Zygmunta.

MALARZ-DEKORATOR, poszukuje jakiegokolwiek pracy, gdyż ginie z głodu i nędzy. Oferty składać do Adm. „Robotnika”, Warecka 7, pod „Malarz-dekurator”.

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej, szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płomska 11. Kęsicka.

TAPICER, były czeladnik pierwszorzędnych firm poszukuje pracy, przerobienie mataca od 10 złotych. Tatrzańska 3, Komorek.

ELEKTROMECHANIK poszukuje pracy. Oferty składać do Adm. „Robotnika” pod „Elektromonter”.

„NOWY ANANAS”. Dziś i codziennie na letniej scenie w ogródku aktualna rewja p. t. „Wścigi ministrów”.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Rango”.
APOLLO: „Poskromienie flirciarki”.
COLOSSEUM: „Płomień miłości” i „Król gór”.

W Małej sali: „Błękitny express”
CASINO: „Fatalna kobieta”.
CAPITOL: „Pocąunek” i „Braterska miłość”.

CRISTAL: „Orły wojenne”.
CZARY: „Arcywoły tydzień”.
FORUM: „Człowiek, który kręcił”.
FILHARMONJA: „Noc przedślubna” i „Zemsta Duana”.

HOLLYWOOD: „Z rozkazu księżniczki”.
HELJOS: „Król żebraków”.
KOMETA: „Taniec wśród serc”.
LUX: „Szukam męża, mam pieniądze”.
MEWA: „Piękność amerykańska” i „15 minut strachu”.

MIEJSKI „Monte Christo”.
MAJESTIC: „7 twarzy”.
POLA NEGRI: „Cudza narzeczona”.
PAN: „Wyspa zatopionych serc”.
PALACE: „Świat bez granic”.
PROMIEN: „Dziecko cyrku”.
REWJA: „Ich grzech”.
ROXY: „General Crach”.

RIVIERA: „Niewinny grzech”.
SPLENDID: „Jej chłopczyk”.
ŚWIATOWID: „Tabu” — M-rnau’a.
STYLLOWY: „Feralna trzynastka”.
SOKOŁ: „Po zachodzie słońca”.

TRIANON: „Strajk żon”.
TON: „Marjanna”.
TOMBOLA: „Tragedja tancerki”.
TECZA: „Mąż-kochanek”.
URANIA: Kino nieczynne.
UCIECHA: Kino nieczynne.

WISLA: „Branka potępionych”.
ZNICZ: „Szalony książę”.

KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33. PO CZ. 6.

Dziś

RANGO

najnowszy film Paramountu prod. 1931/2
NADPROGRAM: Rewelacyjny FLEISCHER.
Tyg. dżw. Foxa oraz dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowy-
Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipocenna 8

Początek o godz. 6.30.
Na żądanie Sz. Publiczności film pozostaje na ekranie do niedzieli włącznie.

MONTE CARLO

z udziałem czarującej

JEANETTE MAC DONALD
NADPROGRAMY. Sala wentylowana.

COLOSSEUM Poc. 80
o 6-ej
CFNY BILETÓW OD GROSZY

5 CAMILLA HORN
VILMA BANKY
JOHN BARRYMORE
RONALD COLMAN
VIKTOR VARKONYI
w podwójnym programie

I. „PŁOMIEN MIŁOŚCI”
II. „KRÓL GÓR”

Reż. ERNEST LUBICZ

MAŁA SALA: Ostatnie 2 dni
„BŁĘKITNY EXPRESS”
„Małżeństwo z rozsądku”

dźwiękowe
kino „majestic”
nowy-świat 43. p. 6. niedz. i święta 4.
Dziś

siedem twarzy

to 7 postaci,
kreowanych
przez genialnego aktora
pawła muni
partn. marg.
cburchill.

Kino „ZNICZ” Rewja
ŚNIADECKICH 5.

Dziś dni następnych podwójny program
NA EKRAIE „Szalony Książę”
komediodramat
w rolach głównych:

William Haines, Jean Crawford i Karol Dane Slim
NA SCENIE: Rewja w 12 odsłonach p. t. „Radosne Latko” pod kier. St. Wolińskiego, przy współudziale pp. Nluty Bolskiej, J. Czarkowskiej, N. Polakówny, króla humoru St. Wolińskiego, W. Zdanowicza, Z. Rzończy i in. Początek seans. o g. 5.30, w niedz. i święta 3.30. CENY MIEJSZ OD 1.— ZŁOTEGO.

Ogłoszenia drobne

PLACE przy tramwaju. Górczew-
Place od 5 groszy pod ską, naprzeciwko Za-
warszawa na spłaty rządu Ulrycha. 2 złote
dwuletnie. Hoza 1—2, lokcie. — Kredytowa
-elefon 8-52-93.

ŚWIAT EKRAŃU

BRUCZÓWNA W FILMIE AMERYKAŃSKIM

Znana artystka warszawska Bruczówna bawi obecnie w Hollywood, gdzie ma nakręcać aż dwa filmy.

SZKOŁA FILMOWA... DLA PSÓW

W okolicach Los Angeles znajduje się specjalna szkoła filmowa dla psów, w której kształcą się czworonożni artyści, wzbudzający w nas podziw w „psich filmach”. Kierownicy tego zakładu naukowego mają trudne zadania do spełnienia, gdyż muszą nie tylko uczyć swoich pupilów przeróżnych sztuczek i niezwykłego opanowania, ale z konieczności kształcą się w ocenianiu „fotogeniczności głosów” psich, gdyż ostatnio filmy psiej trupy są synchronizowane.

W roku obecnym mamy ujrzeć cały szereg filmów, nagranych przez czworonożnych aktorów.

BRAK KANDYDATÓW DO NAGRODY

Francuskie Ministerjum Oświaty co roku udziela nagrody w wysokości 100 tys. franków za najlepszy scenariusz z pośród krealizowanych w ciągu roku obrazów. W roku obecnym Ministerjum orzekło, że żaden z dotychczas wyprodukowanych obrazów nie zasługuje na nagrodę... i postanowiło termin ubiegania się o nagrodę przedłużyć do 1-go stycznia.

JAPOŃSKI DŹWIĘKOWIEC

W Tokio przygotowują się obecnie pierwszy dźwiękowiec japoński p. t. „Przed wschodem słońca”.



KATHE von NAGY,
artystka „Ufy”.

ATLANTIC — RANGO

Jeśli kto zna jedną z najpiękniejszych ksiązek świata Kiplingowską „Księgę dżungli” ten niezawodnie przypomni ją sobie, patrząc na „Rango”.

Kawałek życia dżungli, podpatrzone, podsłuchane sceny i scenki ze świata zwierząt, nieprawdopodobnie wręcz a ciekawe i godne widzenia szczegóły z życia małp, tygrysów i innych mało znanych bliżej osobników czworonożnych i dwunożnych — oto treść tego filmu, którego przygotowanie zajęło olbrzymią ilość czasu, pieniędzy a zwłaszcza cierpliwości.

Dla młodzieży film ten, to prawdziwe święto. Patrząc nań każdy trzecioklasista przeżyje wszystkie przygody bohaterów „wypraw naokoło świata” i „tajemniczych myśliwych”. Dla dorosłych obraz ten jest wypoczynkiem w nawałe banalnych romansów i operetek filmowych. Czuć w nim powiew świeżego powietrza dżungli, bajeczną bliskość dziewiczej przyrody i cudowną pełną słoneczności beztrudność, jaką dają podróże... ta niedosiężona dla większości ludzi a tak wymarzona rozrywka.

„Rango” powinno być wyświetlane w czasie roku szkolnego na specjalnych seansach dla młodzieży.

Ika.

CHIŃSKIE CEREMONJE CHIŃSKIEJ CENZURY

Chińska cenzura nie odznacza się ponoć na ogół wielką surowością, to też żywo obecnie w prasie filmowej całego świata omawiany jest fakt, iż pod wpływem żądania niemieckiej ambasady cenzura ta zabroniła wyświetlania w Chinach filmu „Na Zachodzie bez zmian”.

ROMAN GUL.

133.

GENERAL BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

5.

Na pertraktację z CK przyjechał z czerwonymi goździkami w klapie. Nie przeprosił za swój strój, rzuciwszy że przyszedł wprost z balu od artystki z Opery. Niedbale, pyszałkowato, Czernowowi wydawało się nawet, że bezczelnie, jakgdyby nie ubiegając się o kierownictwo, zaczął Sawinkow omawiać warunki.

— Alkt, Pawle Iwanowiczu, macie już upatrzonej?

— Centralny.

— A to doskonale, w obecnej chwili, po Azefie, właśnie carobójstwo uratowałoby prestige partii. A więc cóż? Towarzysze ufają wam, doświadczenie wasze jest znane, CK darzy was zaufaniem, a więc — było, nie było — podpiszemy?

Sawinkow, nie czytając, podpisał umowę z CK.

1. BO partii s. r. niniejszem rozwi-

zuje się. 2. W razie powstania grupy bojowej, złożonej z członków P. S. R. pod kierownictwem Sawinkowa CK a) trzeje tę grupę za całkowicie samodzielną, niezależną w sprawach technicznych - organizacyjnych, b) wskazuje jej obiekt działania, c) zabezpiecza materialnie zaopatrując w pieniądze i ludzi, d) w razie wykonania przez nią zamierzonej akcji, zezwala nazwać się BO partii S. R. 3. niniejsze postanowienie mają moc do takiego czy innego wyniku podjętej przez BO akcji, w każdym razie nie dłużej, niż w ciągu roku.

Wysunąwszy naprzód błyszczący, lakierowany pantofel, włożył Sawinkow do bocznej kieszeni umowę i wyszedł z mieszkania Czernowa. Jechał otwartym samochodem. Odrzucona w tył postać była elastyczna. Sawinkow lubił szybką jazdę przeciw wiatrowi.

6.

Sawinkow, obawiając się prowoka-

„PUSZCZA” NA EKRAŃIE

Świetna powieść Józefa Weysenhoffa p. t. „Puszcza” ma być podobno w najbliższym czasie sfilmowana. Scenariusz opracowała Zofia Dromlewiczowa. Reżyserję ma objąć reżyser Biske. Jaka będzie obsada dotąd nie wiadomo.



LENI RIEFENSTAHL.

Utrąca bohaterka „Tragedji na Mont Blanc” i „Białego piekła”.

METALOWA TAŚMA FILMOWA

Pisma filmowe sygnalizują nowy, niezwykle doniosły wynalazek w dziedzinie filmu, którym ma być metalowa taśma filmowa. Wynalazcą jest Luis Lumiere. Wynalazek ten byłby niezwykle ważnym ze względu na bezpieczeństwo kinoteatrów, gdyż, jak wiadomo, taśma celuloidowa, jest niezwykle łatwopalna i przyczyniła się do ogromnej ilości wypadków pożaru.

EISENSTEIN WRACA DO SOWIETÓW

Doskonały reżyser sowiecki Eisenstein, twórca „Błękitnego expressu”, który udał się był do Hollywood, podobno w celu nakręcenia kilku filmów, wraca już jakoby do Hollywood... nic nie opracowywał.

Eisenstein zabiera do Rosji jednego z amerykańskich reżyserów Flaherty'ego, współtwórcę „Białych cieniów”.

IGO SYM NA SCENIE

Niezwykle utalentowany polski artysta filmowy Igo Sym, którego często podziwiamy w filmach wiedeńskich i angielskich, obecnie występuje w jednym z wiedeńskich teatrów i cieszy się podobno wielkim powodzeniem.

PIERWSZY FILM DŹWIĘKOWY FIŃSKI

Finlandja zapragnęła posiadać również swój własny przemysł filmowy i przystępuje obecnie do realizacji pierwszego filmu dźwiękowego p. t. „Tundra”.

POLSKIE „UNITED ARTISTA”

Jak podaje filmowe pismo, została utworzona nowa wytwórnia polska, którą założyli dwaj znani artyści filmowi Bodo i Brodzisz. Podobno ma to być coś w rodzaju jednej z najwybitniejszych amerykańskich wytwórni „Zjednoczonych artystów”.

Może dobry pomysł trafi do przekonania polskim artystom filmowym, którzy prowadząc sami wytwórnię, podnieśliby niezawodnie poziom polskiego przemysłu filmowego.

PIERWSZA WYSTAWA FILMOWA W PRADZE

Organizacja, czechosłowackich artystów filmowych rozpoczęła prace przygotowawcze do pierwszej wystawy filmowej, która odbędzie się w Pradze w roku 1932. Wystawa ta ma być przeglądem historii filmu, jako najpopularniejszego środka kulturalnego. Wystawa zawierać będzie ekspozycje, obrazujące rozwój produkcji filmowej w Czechosłowacji od samego początku aż do ostatnich sukcesów.



Cwiczenia Harold Lloyda.



OLGA BAKLANOWA i „JEGO” CIEN,

O POLSKI FILM GÓRSKI

Widzieliśmy „Białe Piekło”, potem „syna Białych gór” — wreszcie, obecnie mamy na ekranie trzeci rewelacyjny film alpinistyczny - narciarski — „Tragedja na Mont Blanc”.

Patrząc na te obrazy, na te prawdziwe arcydzieła sztuki ludzie uczą się kochać góry, uczą się marzyć o górach, uczą się „czuć góry”, pragnąc zetknięcia z nimi, wielbić alpinizm i narciarstwo...

Niema chyba człowieka, który nie odczuł dreszczu zachwytu, patrząc na morze chmur otaczające „szczyt” Mont Blanc, który nie patrzył z zapartym od dechem na walkę błądzącego wśród zamieci po szczytach bohatera filmu, który nie zdradzał słysząc niesamowicie niesione przez echo odgłosy muzyki z radja wśród zawieji i śniegów... tam gdzie rzadkością jest głos ludzki.

Patrząc na te filmy, budzi się w duszy każdego pragnienie ujrzenia na własne oczy tych cudów, zetknięcia się z tym zaczarowanym światem olbrzymów.

I mimowoli nasuwa się pytanie: dlaczego dotąd nie widzieliśmy filmu, mogącego wzbudzić te wszystkie uczucia dla polskich gór...

Widzieliśmy szereg filmów alpejskich widzieliśmy kiedyś przepiękny film o Himalajach... nie widzieliśmy (prócz kilku nędznych fragmentów) ani Tatr ani Karpat.

Nakręcano w r. ub. „Burzę nad Zakopanem” ale... po pierwsze była to praca niemieckiej wytwórni a po drugie — nie wiemy co to jest, bo nam tego dotąd nie pokazano.

Umiejętny reżyser i utalentowany operator potrafili zrobić w Tatrach arcydzieło nie mniejsze od „Białego Piekła”, ale brak widać i tych talentów i inicjatywy... A wstyd będzie jeśli film o Tatrach przygotuje pierwsza młodsza produkcja filmowa czeska.

stów uprzejmy. Ale najczęściej szukał samotności. W powieści dawał upust potrzebom duszy.

Dzień był przestępnym, często odrywano go od pracy, dzwoniłono, wzywano na spotkanie. Gdy Sawinkow został sam, ogarnęło go przyjemne uczucie samotności, właściwe ludziom bardzo znużonym.

Sawinkow siedział w półmroku. W ciszy trzeszczała skórka fotelu. Ani wróg, ani druh nie wiedział, o czym on myślał. Myślał, że bohater powieści Żorż to „Sawinkow doprowadzony do końca”. Bohater jego przekraczał wszelkie granice, stracił wdech. Żorż to silna bestja. Zabijając generałów będzie dlatego, że nie podoba mu się czerwona generalska podszełka. Zabije każdego, kto stanie mu na drodze. Odrzuci tych, których kocha Sawinkow pomyślał o Ninie. Nie było mu żal, ani — nie żal. „Cyfra życia. Bilans nie zgadza się, więc wyrzucą się. Wszystko tonie w beżsensie śmierci. Śmieszne są granice, ramki, jeśli wszystko umiera. Zrozumcie tylko, jakie śmieszne”.

W nocy pracował Sawinkow nad powieścią. Potem siedział pochylony nad zielono oświetlonym biurkiem. Zestawił wiadomości, otrzymane od bojow-

ców z Rosji. Wiadomości z przed tygodnia mówiły, że wywiad jest zorganizowany, dwukrotnie zarważono orszak cara. Udało się nawet posuć się trochę za nim. Gdyby na miejscu była cała organizacja i bomby, to mnie udało by się zabić. Reszta niepokoiła. Jeden z prowadzących wywiad zauważył, że śledzą go i zmuszony był ukryć się. Inni stali się ostrożniejsi. Towarzysze czekali, wzywali, prosili Sawinkowa o jaknajszybzy przyjazd do Rosji, by zadać centralny cios, zrehabilitować terror.

Sawinkow zamyślał się. Twarz miał zieloną, trupia, ledwo dostrzegalnie uśmiechał się. O tem nie wiedział nikt: brak mu sił. Wiedział, po przyjeździe do Rosji, gdy nie będzie potrzebny Azefowi, gdy będzie tylko terrorystą, który ocalał przed szubienicą, zląpią go, powieszą. I co z tego? Czyż przez całe życie nie groziła mu szubienica? Czy w Sebastopolu była tak odległa, wówczas, gdy stołek wytrącił Azef? Czyż jest tchórzem? Szubienica nie jest dlań straszna. Nie, nie jest tchórzem. Ale w tej chwili nienawidził Azefa. Potwór zabił go, pozostawiając przy życiu. Sawinkow z wyraźnym wstrętem czuł: oszukał CK, nie pojedzie, brak mu sił. Znał znużenie złamanej duszy.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.